

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego”, wynosi w Warszawie: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedynczy w kan-
torze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej
rano do 2-giej po południu.

KURIER WARSZAWSKI.

ROK SZESZCZDZIESIĄTY.

Na prowincji i w Cesar-
stwie: wynosi rocznie rub. sr. 9,
(w tem mieści się opłata pocztowa
za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46,
oraz za opakowanie i ekspedycję
rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocz-
nie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do
redakcji nie zwracają się.

Dziś: Podwyższenie ś. Krzyża.
Jutro: ś. Nikodema Kapłana M.
Czwartek: śś. Cyprjana B. i Eufemji M.
Piątek: 5 ran ś. Franciszka i Justyna.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 33
Zachód „ 6 „ 17

Długość dnia godzin 12 minut 44
Ubyło „ 3 „ 59

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego”: Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: śś. Józefa z Kopertynu i Tomasza
Niedziela: ś. Januariusza Biskupa M.
Poniedziałek: ś. Eustachjusza M.
Wtorek: ś. Mateusza Apost. i Ewangelisty

W dniu dzisiejszym odbywa się w kościele św. Krzyża odpustowe nabożeństwo ku uczczeniu dorocznej pamiątki Podwyższenia Krzyża świętego.

Obchód uroczystej tej pamiątki wspomina kronika Aleksandryjska jeszcze za Konstantyna, który na górze Kalwarji, po znalezieniu tam Krzyża świętego, polecił zbudować kościół.

Oweśny zaś biskup jerozolimski, wstąpiwszy na wzniesienie, okazywał święty ten Krzyż wiernym, którzy też pokłon czyniwszy przyklekali.

Odtąd więc pamiątka ta rok rocznie obchodzona bywa pod nazwą Podwyższenia św. Krzyża.

Kościół zaś, w których znajdują się relikwie tego świętego Krzyża, mają od Stolicy Apostolskiej do obchodu uroczystej tej pamiątki przywiązane odpusty.

Odpustów tych dostępują wierni w stanie łaski będący.

W dniu dzisiejszym też, w kościele Narodzenia Najświętszej Marii Panny na Lesznie, odbyła się o godzinie 11-tej zrana solenna Wotywa z powodu wspomnianej wyżej dorocznej pamiątki Podwyższenia św. Krzyża.

W dniu jutrzejszym kończy się oktawa uroczystości Narodzenia Najświętszej Marii Panny, a z nią i odpustowe nabożeństwo w kościele św. Ducha, wprost ulicy Mostowej, gdzie w czasie Nieszporów wygłoszonem będzie słowo Boże.

Początek Nieszporów o godzinie 4-tej po południu. Zrana Wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Częstochowskiej, odbędzie się o godzinie 9-tej.

Na dzień jutrzejszy, t. j. środę, oraz w piątek i sobotę przypadają trzecie z kolei tegoroczne suche dni.

Zmarnowani...

Nigdy może nie cisnęło się pod pióro tyle bolesnych uwag, wywołanych codziennymi zjawiskami, a dotyczących naszych sił produkcyjnych na polu naukowem.

Ekonomia polityczna przyjęła jako pewnik, że najżywniejsza część ludzkiej działalności, bo związana z pracą ducha, należy do powszechnego dorobku i stanowi nawet najcenniejszy jego czynnik.

Bo i co warte byłyby owoce pracy społecznej, gdyby ich treść odnosiła się wyłącznie do zaspokojenia potrzeb materialnych?

Ludzką od wieków dążyła do ideałów, które stanowiły cel jej ostateczny; tylko te społeczeństwa pozostawiły ślady swojego istnienia, co zaszczyliły

w swoim łonie myśl wyższą i składały ofiary na jej ołtarzu.

Szereg tego rodzaju poświęceń, krwawych nieraz, otwierał drogę do światła i postępu.

Cała cywilizacja stoi na tej walce, w której pokolenia, dodając owoce własnej pracy do pozostawionych im w dziedzictwie przez ojców, dobiły się dzisiejszego stanu.

Ale czy może człowiek pracować bez myśli o własnym swoim dobrobycie? czy społeczeństwo ma tytuł wymagać od niego, aby robił ofiarę ze swoich potrzeb nie dając mu nic w zamian?

Niestety, mało byśmy i to wyjątkowo naliczyli trudów dokonywanych tylko dla idei.

Podczas wielkich przewrotów, gdzie najdroższe interesa mają się rozgrywać, zdarzają się ofiary z zapomnieniem o sobie, a źródła ich szukać należy w powszechnym zapale.

W zwykłym jednak porządku rzeczy podobne wypadki należą do nadzwyczajności.

W sprawach sztuki, umiejętności, słowem w stosunkach intelektualnych, kojarzących się w spokojnych warunkach życia, tylko wyjątkowe postacie umieją przetrwać zawady i wynieść się po nad ogół.

Ludzie zdolni, z którychby kraj miał kiedyś pociechę, wśród obojętności lub braku poparcia, marnują się; wprawdzie sztuka często się obchodzi bez poparcia zbiorowego, jakkolwiek we Florencji epoka Medyceuszów i koniec wieku zeszłego w Weimarze świadczy, jak potężne bywają dla niej skutki protekcji rozumnie skierowanej.

Inaczej ma się z nauką abstrakcyjną, której naturalne korzyści nie dadzą się w tej chwili osiągnąć, a sama jej natura, zwykle sucha, dla nas nie przedstawia powabu; jeżeli sztuka sama się zaleca i łatwo dobiła popularności, umiejętność długą pracą i wytrwałością zdobywać sobie musi uznanie.

Zobaczmy dwóch tych żywiołów stosunkowanie w kraju naszym.

Dziwnym zbiegiem okoliczności od lat kilkunastu opinia publiczna zwróciła oczy na sztukę miejscową i zaczęła ją wspierać; nie śmiemy twierdzić, że bezpośrednio dlatego, ale fakt jest, iż prawie współcześnie, muza, dawniej niema, zakwitła, a nawet na polu malarstwa dobiła się powszechnej powagi.

Co się działo przez ten czas z umiejętnością?

Oto gdyby nie ofiarność kilku instytucyj, oraz ludzi prywatnych, myśl ogółu naszego zogniskowałaby się tylko w drukach zyskowych jak ilustracje, książki dla dzieci, przepisy kuchenne i beletrystyka, rozumie się najniższego rzędu, bo na zamówienia wykonywana.

Jak ludzie naukowemu w kraju naszym chudną, wiele mamy pod ręką dowodów.

Kiedy komuniści wpadli do mieszkania Rykaczewskiego, przerażeni zostali ubóstwem jego lokalu; gdy proponowano Lelewelowi, aby udał się na mieszkanie letnie do pewnej willi, gdzie pensjonat był bajecznie tani, bo kosztował tylko 5 franków dziennie, odrzekł: „ja zaledwie tyle wydać mogę na tydzień”; ubóstwo Gałęzowskiego i Malinowskiego jest ilustracją tego samego zjawiska.

Czy możemy się dziwić w tym stanie rzeczy, iż student wydziału prawa marzy raczej o cieplej rejenturce, aniżeli o uprawie nauki dla niej samej, że nasi matematycy, miasto pracować nad astronomją, biorą się do studiów bardziej realnych?

Przykro się robi na widok tej anomalji, że najzdolniejsi ludzie, którzy młodość i kapitał włożyli w pracę umysłową, zmuszeni są, po jej ukończeniu, szukać poza nią chleba; skutki tego są bolesne dla ogółu, który obojętnością i wyparciem się solidarności z celami naukowymi dobrowolnie zręka się owoców, jakie inne społeczeństwa z nich osiąga.

Tem się dzieje, że najzdolniejsi lekarze vegetują na urzędach administracyjnych i sprzedając świadectwa szczepionej ospy, zapominają tego, czego ich niegdyś uczono.

Matematycy, których nie mamy za wielu, zagłębiają się w biurach dróg żelaznych, albo kantorach bankierskich; są to ludzie zmarnowani z winy społeczeństwa, które zmusiło ich szukać chleba poza nauką.

Filolodzy zakopani na wsi trawia czas na guwernerce, marząc o zaoszczędzeniu kilkuset rubli na starość.

W końcu, wielu młodzińców musiało szukać przytulku w dziennikarstwie, pacząc w obcym dla siebie żywiole wrodzone zdolności, za które na właściwym dla nich polu nikt nie dałby trzech groszy!

A jednak... wartoby tym ludziom dać poparcie.

Z początku by się to nie opłacało, ale z czasem nie potrzebowalibyśmy do fabryk sprowadzać Niemców, ani też w interesie kanalizacji odwoływać aż do anglików... z czasem, wyroby zagraniczne straciłyby dla nas wyjątkową wartość, gdyż mielibyśmy swoje.

Może zwiększyłaby się produkcja książek rodzimych, kreślonych dłonią ludzi miejscowych, znających tutejsze wymagania; nie płacilibyśmy daniny cudzoziemcom, uczącym nas języka obcego, abyśmy w nim czytali mogli!

Słowem byłaby to pomyślna epoka!

Co może nas do niej przybliżyć?

Oto silne przekonanie, że bez naukowości spo-

PŁOWCE.

POWIEŚĆ HISTORYCZNA Z XIV WIEKU

PRZEZ

Walerego Przyborowskiego.

(Ciąg dalszy—Zobaczyć nr. 201.)

Kwiątek usłyszawszy to cofnął się parę kroków wstecz wiele przestraszony i ze zdziwienia chwycił się za głowę.

— Bocian trefniś!—zawołał.

— Sza!—położył mu rękę na ustach blazen—stul głowę, bo trupem cię położę. Zdrada tu jest powiadam ci, zaprzedał was niemcom, brata ci powiesili

ak ostatniego hultaja i będziesz im służył? Ja idę od królewicza z nakazem i słowami: Powiedz im, że jeżeli mi zamek wydadzą, daruję im wszystko i wynagrodzę, a nie, to wezmę ich mocą i jak psów powywieść każę. Oto jest wszystko, a teraz czyń co ci się podoba.

Kwiątek stał przez chwilę oszołomiony, nie rozumiejąc co się z nim dzieje, w końcu spytał:

— Ale cóż ja mam czynić? Ja zdrajcą nie jestem, Boże strzeż, alem ja głupi chłop, a nie wiem co czy-

nić. Brata mi szelmy obwiesiły, bodaj ich święta ziemia żywcem pożarła i jam gotów robić co król-wiecz każę.

Stał wyprostowany, z rozszerzonymi rękami. Bocian przysunął się do niego, wziął go za sprzączkę od zbroi i szepnął:

— Ty tu stój tylko i nie patrz. Ja oto do miasta pójde pogadać z mieszczanami. Mam klucz od furtki—nie przeszkadza mi, to wszystko!

— A jak cię obaczy kto, to i mnie i ciebie obwieszą i na mękę jeszcze wezmą.

— Nie bój się, nikt mnie nie obaczy. Kto by tu mógł obaczyć? Noc się robi ciemna, choć oko wykole... Zresztą raz życie, raz śmierć. Albo to wielka rzecz umierać? Pilnuj się jeno dobrze, trzymaj język za zębami, czyń to co ci każę, a wszystko pójdzie jak po maśle. Już ja obmyśliłem wszystko.

Umilkł, przeszedł się parę razy po murze tam i z powrotem i zatrzymując się przed stojącym wciąż nieruchomie Kwiatkiem spytał:

— Kiedy cię znów postawią tu na straży?

— A jutro, co dzień do północy tu stoje... psia służba, człek chwili wypoczynku nie ma.

— Pilnujże się więc, do jutra w nocy zamek będzie nasz. Biada temu kto się opierać będzie. A teraz niech cię Bóg ma w swej opiece Kwiatku, ja do miasta idę.

I znowu zbiegłszy z murów, zbliżył się do furtki. Wśród ciszy wieczornej, Kwiątek słyszał z biciem serca brzęk klucza wsuwanego w zamek, zgrzyt zardzewiałej zasuwy i wrzeczadź. Drżał, żeby kto na ten niezwykle trzask w tej stronie nie zwrócił uwagi, ale wokół panowała zupełna cisza. Potem otwo-

rzyła się z piskiem i zgrzytem furta. Odgłos ten powtarzał się wśród murów i ciszy wieczornej, przy strachu, jaki ogarniał Kwiatka, nabierał niezwyklej mocy. Zdawało mu się, że to jest huk gromu, który winien zbudzić wszystkich, sprowadzić ich tutaj.

Podobny przestach ogarnął Bociana. Zardzewiałe zawiasy furty dały się jak stado jędź piekielnych. Zatrzymał się chwilę, nadsłuchując — wyrzucił i widząc nieruchomą sylwetkę Kwiatka na murach, uspokoił się i pochyliwszy się, poczał biedz naprzód. Przestrzeń między miastem i zamkiem pokryta była krzakami cierni i głogu, krył się więc za nie i odpoczywał chwilami. Serce mu biło jak młotem, brakowało mu oddechu. Chyłkiem, na czworakach, to znów pełzając, dostał się do pierwszych domów, a stąd już bardzo łatwo do ratusza.

Można sobie wyobrazić zdziwienie pani burmistrzowej, kiedy zobaczyła mniemanego dziadka. Nie drżał teraz, nie był zgarbiony, ani chwiejący się na nogach, ale rzeźki, wyprostowany i wesoly.

— Żwawo jejmość—rozkazywał—wszystko idzie dobrze. Zwolaj acpani mieszczan, o których wiesz, że nie zdrażą. Jutro zamek nocą weźmiemy.

Baba nie bardzo rozumiała o co idzie i drżała patrząc na Bociana, który z wątego dziadka stał się mężem pełnym siły. W przestachu mruczała pacierze. Szczęściem dla naszego bohatera nadeszła Krysta. Była blada, z oczami splakanymi, mizerna, tak widocznie głęboko na nią oddziaływały ostatnie wypadki. Weszła, spojrziała na Bociana, ale oczywiście pod przebraniem poznać go nie mogła.

— Krysta—zawołał Bocian—nie poznajesz mnie? Jestem blazen starosty... a teraz sługa jego królew-

czeństwo, chcąc się utrzymać na piedestale cywilizacyjnym, istnieć nie może.

Jeżeli umiemy podnieść rozgłos 7-letnich i nieletnich skrzypków a za znośną komedję nie żałujemy wieńców autorowi, oddajmy ludziom poświęconym dla nauki, co im się należy; nie potrzebują oni jałmużny, chcą tylko pracy.

Tymczasem u nas, gdyby ktoś życie włożył całe w napisanie użytecznej książki, nie da mu to przystępu do zajęć, chociażby umiarkowanie wynagradzanych, ale nikt nawet o nim wiedzieć nie będzie!

Na złe istniejące trudno znaleźć lekarstwo; przedewszystkiem większe uznanie dla osób naukowych i zwrócenie uwagi na siły miejscowe podniosłoby dla nich ufność ogółu i otworzyło na polu technicznym szersze pole do zarobku wyzyskiwanego dotąd przez Niemców.

Stowarzyszenia naukowe byłyby ważną spójnią dla pracowników na niwie umysłowej, wspierałoby się bowiem *viribus unitis*, nie pozwalając upadać zdolniejszym; nareszcie godziłoby się w tym względzie odwołać do filantropji, która zablizna wszelkie rany.

Widok ludzi, stanowiących najtreściwszą część naszego duchowego dorobku, dla których przeznaczoną była katedra lub obserwatorium, wprowadzonych za kantor, budzi obawę, abyśmy dobrowolnie z czasem nie zatracili najcenniejszych środków do pracy na przyszłość.

Miejmy nadzieję, że złe przestanie się szerzyć, jeżeli nasz ogół, czuły na własny interes, zrozumie, że stan rzeczy i jest smutny i że wypada pomyśleć o jego naprawie.

A. N.

Dobroczynność publiczna w gub. warszawskiej w roku 1879.

—sp— Jak się dowiadujemy z urzędowego sprawozdania warszawskiej rady gubernialnej dobroczynności publicznej, w gubernji naszej (za wyjątkiem Warszawy, której zakłady dobroczynne pozostają w zawiadywaniu rady miejskiej dobroczynności publicznej) znajdowało się w 1879 roku 7 szpitali, a mianowicie 5 w miastach: Włocławku, Łowiczu, Kutnie, Grójcu i Skierniewicach i dwa w Mieni i Ciechocinku; nadto w Górze Kalwarji była lecznica przy przytułku dla starców i kalek.

W ciągu roku 1879 w szpitalach owych znajdowało się na kuracji 2,386 osób, z których wyzdrowiało 1,788, z różnych przyczyn wypisało się ze szpitala 114 i zmarło 278; z końcem roku pozostało 206 osób.

Chorzy, pozostający na kuracji, przebyli w szpitalach ogółem 52,160 dób; średnia liczba chorych na dobę była 170 3/4 ludzi, średni czas pobytu 26 dób i utrzymanie chorego średnio na rok 179 rs. 28 kop.

Oplata za leczenie w szpitalu zatwierdzona na rok 1879 przez p. ministra spraw wewnętrznych wynosiła dla osób cywilnych 25 kop. na dobę, dla wojskowych razem z lekarstwem 45 kop.

Wszystkie szpitale, z wyjątkiem skierniewickiego, mieszczą się we własnych domach.

W gubernji znajdowało się również 7 przytułków dla starców i kalek, a mianowicie w Górze Kalwarji,

Włocławku, Skierniewicach, Nowomińsku i Nieszawie (dwa) — i dwa przytułki dla dzieci: w Łowiczu i Włocławku.

W ciągu roku 1879 w przytułkach dla starców i kalek pozostawało 272 osób, z których ubyło 16 i zmarło 29.

Znajdujący schronienie w przytułkach przepędzili tam 83,504 dób; średnia liczba osób, znajdujących przytułek, wynosiła na dobę 228 7/8, a utrzymanie jednej osoby kosztowało przeciętnie 50 rs. 57 kop. na rok; śmiertelność w przytułkach sięgała 10-6%.

W dwóch przytułkach dla sierot znajdowało w ciągu roku schronienie 272 dzieci; utrzymanie jednego kosztowało średnio na rok 7 rs. 11 kop.

Środki obudwu przytułków są nader ograniczone tak, że ledwo istnieć one mogą; w r. 1879 łowicki otrzymał ze skarbu 200 rs. wsparcia, włocławski 150 rs.

Dla wzmocnienia funduszy niektórych zakładów dobroczynnych za pozwoleniem ministra urządzono loterie fantowe w Włocławku, w Nowo-Mińsku, Ciechocinku i Kalwarji.

Źródło to, wraz z dobrowolnymi ofiarami na rzecz wszystkich zakładów dobroczynnych, dało 6977 rs. 18 kop.; nadto z sum miejskich na rzecz szpitali wyasygnowano 852 rs. 25 kop.

Kapitały zapasowe zakładów dobroczynnych w gub. warszawskiej wynosiły: przytułków dla starców i kalek 32,726 rs. 78 kop., przytułków dla dzieci 3159 rs. 99 kop. i fundusze na założenie projektowanych zakładów dobroczynnych 62,014 rs. 80 kop.

Oprócz kapitałów, zakłady dobroczynne posiadają własne nieruchomości, jako to: domy, ogrody, place i t. d.

Nieruchomości te, oprócz bezpośredniego z nich użytkowania odpowiednich zakładów, dawały w gotówce 2936 rs. 61 kop. dochodu.

ZE ŚWIATA.

Trzęsienie ziemi w Manilli.

Manilla, przez hiszpanów dumnie „perłą wschodu“ nazwana jest miastem głównem największej z wysp filipińskich, położonem nad zatoką tegoż nazwiska i liczącem około 160,000 ludności.

Było ono siedziskiem władz hiszpańskich, było stolicą arcybiskupią, posiadało uniwersytet, liczne fabryki, piękne gmachy i pomniki.

Mówimy „było“ i „posiadało“ dziś już bowiem niczem nie jest i nie posiada...

Trzykrotne trzęsienie ziemi w dniach 12 do 20 lipca zniszczyło je doszczętnie!

Pierwsze trzęsienie w dniu 12 lipca trwało 70 sekund a rozpoczęło się około godziny 12 minut 45 z południa, podczas kiedy cała ludność znajdowała się około rodzinnych stołów.

Szczerliwym jakimś trafem pierwsze wstrząśnienia były powolne natyle, że mieszkańcy wyższych pięter porzuciwszy wszystko zdołali uciec na ulice i place publiczne.

W kilka sekund później wstrząśnienia ziemi doszły do takiej siły i gwałtowności, że żaden z gmachów

publicznych i wyższych budynków ostać się zdołał.

Straszny to zaiste widok...

Wysokie mury zdawały się więc jak gdyby w konwulsjach i nagle zrzucały z siebie dachy, gzymsy, ganki, okna i waliły się, napelniając powietrze straszny huk i nieprzejrzanym tumanem kurzu i gruzów.

Krzyk dzieci i kobiet niekających i unoszących niemowlęta dopełniał piekielnej grozy...

Od 12 do 20-go ziemia bezustannie drżała — doświadczenia jednak dawniejszych trzęsień usprawdliwiała mniemanie, że co najgorsze już przeminęło...

Niestety inaczej się stało...

Dnia 20 o godzinie 3 minut 45 nowe trzęsienie ziemi, gwałtowniejsze od poprzedniego i z towarzyszeniem wstrząśnień w kierunku z góry na dół, dokonało dzieła zniszczenia.

Tegoż dnia o 11 tej wieczorem, jedno gwałtowne wstrząśnienie, trwające około 50 sekund, uczuć się dało.

Ludność cała z początku ukryła się w piwnicach i suterrenach, później przerażona uciekla na pola.

Nikt prawie nie z ruin uratować nie zdołał.

Straty, dotąd obliczyć się nie dające, rachować wypadnie na miliony dolarów.

Z ludzi na szczęście nikt nie zginął, co zawdzięczać należy godzinie, w jakiej wypadło pierwsze trzęsienie i powolności tych uderzeń.

Dziwnem jest, że bliskie miastu wulkany w tych strasznych dniach nie dały znaku życia.

Dalej zato na brzegach oceanu Spokojnego również straszne zaszły wypadki.

Cała wieś zwana Enfanta pochłonięta została przez otwór, jaki wynikł wskutek pierwszego trzęsienia.

Góry pochwierały się, inne się zapadły...

Roślinność została zupełnie spalona.

Przyczyną klęski, jak utrzymują, był wybuch jakiegoś podmorskiego wulkanu.

Odkrycie.

O osobliwym odkryciu otrzymała doniesienie z Aten redakcja londyńskiego *Athenaeum*.

Niedawno rząd grecki wysłał był na sławne pobojowisko cheronejskie dyrektora muzeum archeologicznego, p. Stamatakisa, z poleceniem, ażeby się zajął wydobywaniem z ziemi i ustawieniem znanego zabytku starożytnego, tak zwanego lwa cheronejskiego.

Otóż przy rozkopywaniu ziemi wokoło tego pomnika natrafiono na śmiertelne szczątki bohaterów, którzy polegali w pamiętnej bitwie pod Cheroneą...

Zwłoki spoczywały w trzech dużych oddziałach, z których każdy składał się z sześciu szeregów.

Zdaje się, że pochowano poległych w takim porządku, w jakim walczyli.

W pierwszym oddziale znaleziono 77 szkieletów, w drugim 41.

Odkopywanie trwa jeszcze ciągle.

Według podania, lew cheronejski zdobył mogiłę 300 poległych członków świętego zastępu tebańskiego, z czegoby wypływało, że oprócz już odkopanych, znajdować się powinno jeszcze w ziemi 182 szkieletów.

Przy zwłokach leżały szczątki broni, guziki i inne

skiej mości króla Łokietka. Przyszedłem pomścić się zdrady na tym hultaju Wicku.

Krysta zrazu nie bardzo mu ufała, ale gdy jej opowiedział wszystko, swoje zamiary i co już dotąd zrobił, uwierzyła mu i zaraz też rozgorzała wielką energją.

—Pomszczę się na tym krwawym zbrodniarzu!—mówiła—pomszczę kiedyś ja sama. Ale teraz zrobię wszystko co chcesz, byle mu dokuczyć. Niech wie, że i niewiasta coś może kiedy chce!

Zachęcona przez Bociana, rozesłała sługi po znaczniejszych mieszczan, natchnęła odwagą i ufnością przestraszoną burmistrzową, poleciła jej zgotować wieczerzę i wkrótce nasz błazen znalazł się w gronie piętnastu tegich i zamaszystych mieszczuchów. Opowiedział im wszystko, zapytał czy chcą mu dopomóc, obiecał wielkie nagrody od króla i w końcu postawił na swoim. Mieszczanie przyrzekli pomoc. Obiecali, że jutro wieczorem o godzinie jedenastej staną w liczbie trzydziestu zbrojnych mężów pod furta, że Bocian ich wpuści do środka i że zamek wezmą mocą i trzymać go będą póty, póki nie otrzymają nowego od króla jegomości nakazu.

Narada trwała dość długo. Już przed samą północą, Bocian drząc żeby miasto Kwiatka kogo innego nie znalazł na warcie, dostał się szczęśliwie do furty i do zamku.

—Dobrze żeś przyszedł!—mrknął mu Kwiatek—bo za ćwierć pacierza zmienia mnie na strażę.

(Dalszy ciąg nastąpi.)

Pałac w Kryśowicach.

Władysław Łoziński podaje w *Gazecie lwowskiej* następujący opis pałacu hr. Stadnickich w Kryśowicach, gdzie podczas manewrów przemieszczał cesarz Franciszek Józef.

Pałac kryśowicki murowany silnie i ucieiwie, jak budowano dawniej, jednopiętrowy, bardzo obszerny i rozmiarami swemi okazały, cały otoczony jest pysznym i rozkosznym parkiem o ślicznych perspektywach, sięgających w dal, zamkniętych tylko polami i horyzontem. Kiedy się dojeżdża do tej rezydencji, umajonej zielenią, cichej, poważnej i pełnej sielskiego uroku i widzi się ją na tle najpiękniejszej pogody, uczuwa się tęsknotę do wiejskiego życia i chciałoby się zostać dłużej w tem ustroniu, gdzie tyle odwiecznych drzew szumi, gdzie tyle zieleni i tyle cienia i gdzie zapewne cały chór słowików daje w czerwcu serenady!...

Cesarz zamieszkał pierwsze piętro pałacu. Do apartamentów monarszych wchodzi się przez dużą salę, z której prowadzi dwoje drzwi na lewo i na prawo. U wchodu na lewo duże stare zwierciadło; ściany ozdobione bardzo starymi cennymi sztychami. Kilka biustów bardzo dobrego dłuta, między niemi jeden Marchesiniego, zwracają uwagę gości zaraz w pierwszej chwili. Druga sala na prawo służy obecnie za salę jadalną. Na dużym stole ustawionym w podkowie przepyszna zastawa z brązu, nader miernie cyzelowana, w stylu przejściowym, kiedy to

smaak zaczynał porzucać przesadę i manieryzm i po t. z. *rocaille* powoli poczynął się zwracać do lepszych form estetycznych. Z zastawy tej zwróciły naszą uwagę przede wszystkim olbrzymie kandelabry w stylu Ludwika XVI, których rysunek i odlew godny jest Clodiona. Zastawa ta jest własnością dworską.

Sala jadalna ma wiele ciekawych przedmiotów; cenna jej ozdoba są doskonale malowane *sopraporty*, przedstawiające *nature morte* i sceny z łowów, a prawdziwą osobliwością komin, pocziwy, staropolski nasz komin, z miedzianą, misternie odlaną zasuwą, ozdobioną herbami. Na ścianach dwa bardzo charakterystyczne portrety naturalnej wielkości Augusta II i jednego z Mniszchów. Zgrabnie malowane *panneaux* z grupami amorków nad zwierciadłami, dopełniają dekoracji tej sali. Trzeci z kolei pokój, do którego wchodzimy, idąc ciągle na prawo, nosi nazwę pokoju Jana III i ozdobiony jest dużym, współczesnym portretem bohatera króla. Po dół, jak na wszystkich niemal historycznych portretach u nas, weale nieświeży, niemniej przeto o braz bardzo cenny i jako zabytek pierwszorzędnej wagi. Na kominku zastawa brązowa *en rocaille*, nad drzwiami *panneaux* dobrego pędzla.

Wróciwszy do sali, którą weszliśmy i idąc lewem drzwiami, znajdziemy się w pokoju, który przede wszystkim uderzy nas każde go znawcę pysznie malowanymi *sopraportami*. Obrazy te przedstawiające sceny alegoryczne i legendarne (treści sprawiedliwej, pierwszorzędnej wartości artystycznej). Widać w nich najlepsze tradycje staro-włoskiej szkoły, rysunek nadzwyczaj szlachetny, ugrupowa-

drobniejsze przedmioty, wielkiego znaczenia dla archeologii.

Co do odkopanych kości, zarządził wszelkie możliwe środki, ażeby je ochronić od rozsypania się przy wydobywaniu z ziemi...

Rabunek w pociągu.

Dzienniki londyńskie donoszą, że w zeszłą sobotę na podziemnej kolei obwodowej w Londynie pewien komisant, nazwiskiem Levis, który odwoził właśnie znaczną sumę szefowi swojemu w dzielnicę Spitalfield, napadnięty został przez młodego człowieka, niejakiego Perry, ogłuszony uderzeniem łaską w głowę i ograbiony.

Perry widząc, iż ofiara jego daje znaki życia, usiłował wypchnąć Levisa przez okno z wagonu, skutkiem czego tenże byłby z pewnością zginął pod kołami pociągu, nie udało mu się to jednak.

Złoczyńca jest już uwięziony.

Nestor doboszów.

W chwili, kiedy bęben ma zniknąć zupełnie w armii francuskiej, przypadło nam zanotować śmierć jednego dobosza wielkiej armii, jak się zdaje, najstarszego z całej orkiestry wojskowej, co „grała do ataku” pod rozkazami olbrzyma wojny.

Wilhelm Arentz urodził się w Alfter, w bliskości Boamy, w prowincji, która wówczas była francuską i od r. 1808 do 1813 służył w wielkiej armii cesarskiej.

W bitwie pod Katzbach został ciężko zraniony przez kozaka, co nie przeszkodziło mu dożyć 90 lat.

Przed rokiem obchodził on dyamentowe wesele i pozostawił żonę, mającą 89 lat, sześcioro dzieci, 35 wnuków i 6 prawnuków...

Ziemnowodny wyścig.

Dzienniki wychodzące w Boulogne donoszą, że w dniu 16 z. m. dwudziestu trzech welocypedystów angielskich przybyło tam w pełnym galopie z Calais.

Był to zakład; ci panowie zapewniali, że wyprzedzą o 20 minut przynajmniej statek parowy, który jednocześnie z nimi wyruszył z Calais.

Dzientelmeni przegrali jednak zakład, bo parowiec przegonił ich o 15 minut.

Letarg.

Wypadek letargu zdarzył się w tych dniach pod Chrystyaną.

W miejscowości Sogodul przed kilkoma tygodniami zachorował właściciel folwarku Lars Anfinsen Haug.

Po dwudniowej chorobie umarł łagodną, spokojną śmiercią i jeszcze tegoż samego dnia złożono mianem nieboszczyka do trumny, w której leżał do wieczora w szopie folwarcznej...

Wieczorem córka zmarłego poszła do tej szopy po drzewo i po chwili przybiegła przerażona do matki z krzykiem, że ojciec z trumny wołał cicho na nią...

Wszyscy domownicy wybiegli na podwórze, po

nie mistrzowskie, koloryt świetny, przypominający najslawniejszych mistrzów weneckich. Zwierciadła Louis XVI i *panneaux* złożone w odpowiednim stylu uzupełniają dekorację. Na konsoli stary ciekawy zegar warszawski i dwie przepyszne wazy sewskie wielkiej wartrści, malowane przez Lemonniera. Malarz obrał sobie tematy mitologiczne. Świetność i żywość kolorytu, skończona graja ugrupowania, prawdziwie francuska lekkość i elegancja w kompozycji i uwydatnieniu efektu pozwalają zaliczyć te utwory do najlepszych malowideł na porcelanie.

Z pokoju tego, umeblowanego ponsowo ze złotem, wchodzi się do tak zwanej chińskiej komnaty, która dziś służy za gabinet cesarza. Pokój ten wziął na swą swoją od jedwabnych obić chińskich rzadkiej oryginalności rysunku. Obicia te nawet dziś, kiedy handel europejski objawiały artykuły chińskie i japońskie, ułatwił wielce ich nabycie i zniżył ogromnie ich ceny, zachowały wysoką wartość i należą do pierwszorzędných osobliwości. Cały świat żyje, ruśza się, krząta na tych szczególnych makatach!... Tysiące figurek, krajobrazów, świątyń, kiosków, grup, mnóstwo roślin i zwierząt, najrozmaitsze sceny obrzędów, igrzysk, zabaw roztacza się przed okiem widza na tych jedwabiach chińskich. Rysunek w nim wybornie oddany ów szczególny charakter chińskich malowideł, który dziś, jak nas o tem przekonały wystawy powszechne w Wiedniu i Paryżu, nawet w wiecznie konserwatywnych Chinach, poczyna tracić swoją osobliwą oryginalność. A co za fantastyczny ruch w tem wszystkim, jaka rozmaitość nieskończona przy całej pozornej monotonii, jaka obfitość typów i sytuacji, kostjumów i akcesorjów. Jak mistrzowski rozkład pól, ujętych w dzwaczne arabeski, a jaki żywy koloryt! Obicia te

którem nieboszczyk chodził już krzepko, jakby się nie nie stało.

Opowiada on, iż zdziwiony był niemało, przebudziwszy się w trumnie, zdawało mu się bowiem, że zdrzemnął się tylko na chwilę.

Obecnie jest zdrow i pracuje już w polu.

Szalony zakład.

Kilka dni temu pociąg kolei żelaznej zatrzymał się nagle na drodze z Szakalhaza do Boragszo, maszynista bowiem postrzegł żołnierza leżącego spokojnie na szynach...

Kilkunastu podróżnych i służba pociągu podnieśli leżącego, który zdawał się głęboko uśpionym i z zdziwieniem przecierał sobie oczy i spoglądał, gdzie się znajduje i dlaczego tylu ludzi zgromadzonych okolo niego.

Obecni sądzili, że biedak za wiele wypił i upadł na drodze kolejowej, gdzie, gdyby nie uwaga i energja maszynisty w odwróceniu pary, byłby niewątpliwie stracił życie.

Tymczasem rzecz się miała zupełnie inaczej...

W koszarach rozmawiano o sile i odwadze kaprala, który rzucił się przed rozbiegane cztery konie z lekkim powozem i prawie na miejscu zatrzymał je.

— To głupstwo — odezwał się jeden ze słuchaczów, żołnierz znany kolegom z wesołych facecj — ja podejmuję się sam jeden zatrzymać pędzący pociąg kolei.

— Niepodobna — przerwał jakiś naiwny rekrut — siła ludzka na to nie wystarczy.

— Założmy się — krzyknął żołnierz, mrugnawszy na kolegów.

Zakład stanął o kwartę wódki i jak widzimy, żołnierz wygrał, ale za kwartę wódki stawiać życie na zakład, to rodzaj odwagi, który mógłby być lepiej użytym...

Dokładne adresy.

Na poczcie w Chlebie czeskim znajdował się w tych dniach list pod zwizłym adresem „Do pięknej panny w Chlebie”; do miasta Kaaden zaś nadszedł list pod następującym adresem:

„Oddać małemu człowiekowi, co z pędzlem chodzi po ludziach i maluje im różne figury i różne pocieszne rzeczy po ścianach.

„Bardzo mały to człowiek, a mieszka przy ulicy gdzie wszyscy święci.

„Miasto zwie się Kahden.

„Na poczcie znają go dobrze; oblepiony on zawsze farbami.”

Nie w ciemie były posłaniec pocztowy podobno znalazł z łatwością tego adresata, chociaż mały człowiek nie był właśnie oblepiony farbami, gdyż przy niedzieli paradował w przyzwoitym tuzurku i pędzel zostawił w domu.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

— W Warszawie i Skierniewicach od 14 do 25 b. m. odbywać się mają przeglądy i manewra wojskowe w obecności Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego

przeznaczone były do apartamentów nieszczęśliwej królowej Marji Antoniny w Trianon w Wersalu.

W chińskim gabinecie spotykamy jeszcze dużo ślicznych drobiazgów, owych *bibelots* i *jolis riens* z XVII i XVIII wieku, na które dziś liczni amatorowie urządzają formalne polowanie, nie wahać się przepłacać ich olbrzymimi stosunkowo sumami. Za witryną malej szafki widzimy mnóstwo prześlicznych, dziś niemal na wagę złota płaconych figurek porcelanowych, najsłynniejszych fabryk i najlepszych epok — Sévres, *vieux Saxe* i starowiedeńskich. Nie mieliśmy czasu przypatrzeć się bliżej, ale w niektórych starosaskich, kto wie, czy nie odkryłoby się reki Kandra, co tak wdzięcznie modelował owe nieporównane figurki labusiów, markizów, elegantek z muszkami i w ogirlandowanych *panierach*, które tak doskonale charakteryzują *roccoco*, jak obrazy Bouchera i Watteau.

Przechodzimy jeszcze przez jeden pokój, który służy za sypialnię cesarza. Cały tu szereg dobrych współczesnych portretów, *sopraporty* i *panneaux* przedniego pendzla, a tak tu, jak i wszędzie po całym pałacu rozrzucone stare i kosztowne meble z drzewa, w „intarsjach” misternych i z ornamentyką brązową, bardzo charakterystyczne i ładne okazy tego rodzaju sprzętów, za które słynny Boule paryski w ubiegłym wieku kazał sobie płacić bajeczne sumy, a które wydzierano sobie na licytacji zbiorów księcia Demidowa w San Donato. Pałac ma własną kaplicę. W ołtarzu znajduje się ciekawy obraz Chrystusa na krzyżu, ściany malowane *al fresco* — wszystko nosi na sobie piętno późnego *barocco*. W kaplicy tej codziennie rano odbywa się msza św., której nigdy nie opuszcza monarcha.

Księcia Mikołaja. Wojska zebrane pod Warszawą rozdzielone będą na dwa oddziały: zachodni i wschodni. Pierwszy pod dowództwem komendanta 14 korpusu armii generał-lejtnanta Wierewkina składać się będzie z 32 batalionów, 14 szwadronów i 48 armat, drugi zaś pod komendą naczelnika 3 dywizji gwardji generał-lejtnanta Dandewilla z 35 batalionów, 13 szwadronów i 42 armat.

— *Głos* donosi, iż w ministerjum finansów istnieje projekt urządzania, na wzór praktykowanych dotąd kongresów rolniczych, kongresów przedstawicieli rękodzielnictwa i handlu.

— Departament medyczny ministerjum spraw wewnętrznych zamierza, jak się dowiaduje *Motica*, porozumieć się z odnośnymi władzami w kwestji założenia jeszcze kilku okręgowych zakładów dla oślakanych na wzór istniejących w Kazaniu.

— W karnym departamencie kasacyjnym rządzącego senatu, jak się okazuje z ogłoszonych niedawno urzędowych danych, pozostało do 1-go lipca 1877 roku ogółem 15,402 spraw niezakończonych. Od dnia 2-go lipca 1877 do 1-go lipca roku. bież. przybyło 23,788 spraw, a zakończono 37,295. Zatem w dniu 1 lipca r. b. pozostało tylko 1895 spraw nieukończonych.

— Donosiliśmy już o zawiązaniu się komitetu artystycznego, którego celem ma być czuwanie nad restauracją kościołów w Warszawie. Wczoraj właśnie odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu tego, a piękna więc myśl p. prezydenta miasta znalazła swoje urzeczywistnienie. Komisja postanowiła: od administratora dyceezji zażądać delegata kościelnego, następnie przybrać jednego z malarzy do swego składu a mianowicie p. Buchbindera, w końcu obejrzeć wszystkie nowo restaurujące się świątynie, więc kościół katedralny św. Jana w którym restaurowaną jest obecnie kaplica arcybiskupstwa literackiego, dalej świątynię kapucynów, kościół św. Barbary na dawnym cmentarzu świętokrzyskim, kościół św. Krzyża i karmelitów na Lesznie.

— Przy ulicy Senatorskiej, na gruncie po-reformackiego klasztoru, ustawiono już sztandary i jeszcze przed zimą ma tu stanąć ozdobna kamienica frontowa. Dom wznosi p. Feist, nabywszy od Towarzystwa Krzyża czerwonego prawo 25-letniej własności. Ze wzniesieniem tego domu przecięta zostanie wszelka komunikacja z wszelkimi zabudowaniami klasztoru, będącymi obecnie w posiadaniu miejscowego duchowieństwa parafialnego. Jedyny bowiem przystęp pozostanie przez podjazd cmentarny i korytarz klasztoru, co nietylko z wielu względów jest niewłaściwe, lecz w razie pożaru i bardzo niebezpieczne. Należałoby zwrócić uwagę na powyższą sprawę, dopóki jeszcze możliwe zarządzenie ziemi.

— Przy dostawie drzewa i świece dla policji i straży ogniowej na rok 1881 utrzymali się pp. Maliniak i Dawidsohn za sumę rs. 26,849 kop. 56.

— Jeden z pięciu lekarzy służby policyjnej lekaarskiej miasta naszego, dr Bock, podał się obecnie do emerytury. Miejsce po nim opróżnione ma być zupełnie zniwelowane, albowiem doświadczenie okazało, że czynnościom policji lekaarskiej w mieście naszym podobać może i czterech lekarzy. Fundusz zaoszczędzony skutkiem tego obrócony podobno będzie na powiększenie liczby dozorców prostytucyjnych, których brak czuć się dawał wielce.

— Paszporta zagraniczne, wydawane w Warszawie jako w mieście wchodzącym w skład gubernji pogranicznej, pozostają w swej sile niedłużej nad trzy tygodnie i ktokolwiek z jakiegokolwiek bądź przyczyny w przeciągu tego czasu z paszportu nie korzysta, winien jest postarać się o nowe pozwolenie na wyjazd. Istniejący ten oddawna przepis często jest zapomniany a osoby w tem położeniu będące przyjeżdżając na granicę zostają zatrzymywane i muszą wyczekać tam decyzji władzy co do ich przepuszczenia przez granicę. Dlatego też p. oberpolicmajster warszawski przepis ten do wiadomości całej służby swej w rozkazie dziennym podając, zaleca informowanie o tem nieświadomej publiczności.

— Wikariusz parafji Wszystkich Świętych na Grzybowie Jks. Julian Biały mianowany został naczynicielem religji w szkole miejskiej trzyklasowej w Warszawie.

— Od dnia wczorajszego, z powodu ukończenia się feryj sądowych, w sądzie handlowym tutejszym posiedzenia sądzące publicznie odbywać się będą zwykłym porządkiem codziennie, a mianowicie: wydział pierwszy sędzić winien w poniedziałki, środy i piatki, wydział zaś drugi we wtorki, czwartki i soboty.

— W dniu 1-szym października r. b. odbędzie się w dworcu stacji głównej na Pradze publiczne loso-

wanie akcyj i obligacyj drogi żelaznej warszawskoterespolskiej, przypadających do umorzenia. Wypłata wylosowanych akcyj i obligacyj dokonywana być ma począwszy od dnia 1-go października. Jednocześnie rozpocznie się też wypłata należności za kupony procentowe półroczne.

— P. Kornel Romocki właściciel dóbr Lutomiersk zatwierdzony został w urzędzie prezesa, mającej się utworzyć w Piotrkowie filji Towarzystwa kredytowego ziemskiego.

— W Wilnie wzniesionych zostanie wkrótce kilka nowych gmachów rządowych, a mianowicie: gmach sądu okręgowego (koszt 170,000 rs), gmach izby sądowej (rs. 90,000 rs.) i obserwatorium astronomiczne na miejscu spalonego na Zakrecie (rs. 42,603 kop. 90; nadto część gmachu klasztoru po-dominikańskiego przerobioną zostanie kosztem 29,721 rs. na areszt policyjny i areszt z wyroków sędziów pokoju.

— Z teatru i muzyki.

* Przedstawienie dramatyczne w teatrze letnim zakończy się prawdopodobnie z dniem 28 b. m.

* P. Władysław Szymanowski mianowany został w dniu wczorajszym drugim reżyserem dramatu i komedji.

* Państwo Kwiecińscy zostali podobno zaliczeni do składu teatrów warszawskich.

* Zapowiedziane na dziś przedstawienie „Beneta” uległo zwłoce z powodu słabości p. Borkowskiej.

* Królikowski po powrocie z urlopu wystąpić ma w przyszłym tygodniu po raz pierwszy.

* Nowo-angażowany, celem wzmocnienia składu opery naszej, basista włoski p. Novarro, wystąpić ma jutro w „Faustie”.

* Jeneralna próba z opery Hertza: „Gwarkowie” odbędzie się w piątek.

* Sceniczny debiut autorski więcej niż inne zasługuje na pobożanie.

Trudno to bowiem niezmiernie, nawet dla wprawniejszego literata napisać dobrze pierwszą rzecz dla teatru, a trudniej jeszcze poprawić się z błędów, nie widząc dzieła swego na scenie.

Z pobożaniem więc należy traktować pana W. Piotrowskiego, autora komedji „Pan Ignacy”, przedstawianej wczoraj w Alhambrze.

Młodego autora uderzyły prawdopodobnie aż nadto widoczne błędy i braki pierwszej jego pracy i nie wątpimy, że z doświadczenia tego potrafi on korzystać na przyszłość wydobyć.

Ekstrakt z tej niby-komedji podajemy w paru słowach.

Pan Ignacy, kapitalista, człek oszczędny, a przytem „narwany” i „bzikant”, ma siostrzeńca, młodego literata, pragnącego przyjść do posiadania własnej redakcji i własnej żony.

W pierwszym razie liczy na bogatego wujaszka, w drugim — na powabną pannę Marję, w której jest zakochany.

Ale wujaszek, ujrawszy narzeczoną siostrzeńca, sam rozkochał się w niej gwałtownie i w godzinę oświadczył się o jej rękę...

Zakłopotaną niespodziewanym wypadkiem młodą parę zbawia stary przyjaciel powracający aż z Ameryki; namawia on wujaszka, aby dla załagodzenia siostrzeńca, którego pozbawia narzeczonej dał 5,000 rubli na założenie redakcji (!); namawia również o wą pannę Marję, aby oświadczyły przyjęła, a potem kaprysami i nadzwyczajnymi wymaganiami odstraszyła konkurenta.

Podstęp udaje się, a pozbawiony narzeczonej i 5000 rubli wujaszek znajduje pocieszenie na łonie tklwej ciotki panny Marji, która przyjmuje jego rękę...

Może być, że zręczny i znający scenę autor zdołałby z treści takiej uwić jaką fraszkę, ale pan Piotrowski jest widocznie bardzo jeszcze niedoświadczonym i tak w skreślanju postaci, jak w dyalogach i przeprowadzeniu akcji rażąco popełnia błędy.

Najlepszym stosunkowo jest akt drugi, w którym panna wystawia na próby cierpliwość i szczodrość niemiłego konkurenta.

Sztukę starano się grać dobrze.

Na słowo uznania zasłużyli pp. Szymborski i Siedlecki, a przedewszystkiem pani Szymborska za małą rolę starą służącą, odtworzoną typowo.

— Sanitarna kwestja.

Panowie stróż domów obowiązani są czyścić rynsztoki.

Czyści się je za pomocą zmiatania...

Po zamieceniu jednak błoto rozciągnięte miotłą na obu stronach rynsztoka cuchnie i zaraża powietrze.

Podobno istnieje przepis nakazujący wydobywanie błota owego z rynsztoków — i zbieranie go w kupy na ulicy, celem ułatwienia wywózki przez oddział roboczy straży, poczem rynsztok ma być przemyty wodą.

Na przepis ten jednak pp. stróż domów mało

zwracają uwagi, a gdy jednego z nich interpelowaliśmy w tym względzie, odpowiedział nam:

— Eh! przyjdzie wiatr, to tam wywieje!

— Ślusarz zawinił, a kowala powieszono.

Przy rogu Chmielnej i Marszałkowskiej poprawiają bruki.

Pan stróż przyległego domu, o godzinie 8-ej zabrał się do wyczyszczenia rynsztoku, obok którego pracowali kamieniarze.

Jeden z nich złożył na kupie kamieni swoją odzież. Stróż, wygarnając rynsztok, obryzgał błotem całą odzież biednego kamieniarza, co naturalnie dało powód do zwady, zakończonej bójką.

Wdanie się stójkowych położyło koniec tej bójce. W sprawie tej faktem jest to, iż przyczyna kłótni leżała po stronie stróża, jak również i początek bójki, odprowadzonym zaś do cyrkułu został... kamieniarz!

Tak więc stróż nie spełniający we właściwym czasie swych obowiązków, wszczynający zwadę i bójkę, został panem placu, a pociągnięto do odpowiedzialności niewinnego i prześladowanego robotnika.

Na fakt ten samowolnej decyzji pp. stójkowych, zwracamy uwagę ich zwierzchników, dodając, iż w tej sprawie nawet stróż sąsiedzi byli po stronie pokrzywdzonego kamieniarza.

— Objaw.

Kasztan zakwitł powtórnie przy rogu Marszałkowskiej i alei Jerozolimskiej.

Pracownicy nasi widzieli w tem prognostyk, prze-powiadający ciepłą jesień i silną zimę.

— Pożar w N. Aleksandrji (Puławach).

W niedzielę, w samo południe powstał pożar w N. Aleksandrji (Puławach).

Ogień wybuchł w jednym z domów podczas nieobecności mieszkańców i rozszerzył się z taką szybkością, że w ciągu kwadransa cała połacie zabudowań słomą krytych stanęła w płomieniach.

Ratunek musiał się ograniczyć na umiejscowieniu pożaru.

Około dziesięciu budynków z całą krestencją i mieniem ubogich mieszkańców stało się pastwą płomieni w przeciągu niespełna godziny.

Na pogorzeliśku zostały tylko sterzące kominy, kupy popiołu i zwęglone zgłiszczu.

Pogorzelcy zaledwie życie zdołali uratować.

Na szczęście wiatr wiał ku Wiśle, inaczej cała osada mogła być obrócić się w perzynę.

Jak zwykle na prowincji u nas i tym razem brak zorganizowanej straży i dostatecznych narzędzi pompierskich dał się uczuć nader dotkliwie.

Jedna sikawka funkcjonowała zaledwie na początku pożaru, później wprawdzie znalazły się jeszcze dwie do zalewania tlejących zgłiszczu.

Energiczna działalność sekretarza powiatu pana B. i zastępcy naczelnika stacji, p. T., przyczyniła się pomimo niekorzystnych warunków do ograniczenia klęski i stłumienia pożaru.

Czy nie dobrzeby było po smutnem doświadczeniu pomyśleć teraz o przyszłości i postarać się o straż pożarną?

Środków i ochotników nie brakłoby w N. Aleksandrji (Puławach) z pewnością, gdyby tylko inicjatywa dobra się znalazła...

— Pożar lasu.

Jadący wczoraj od osady Strzegowy w powiecie mławskim do stacji Ciechanów kolei nadwiślańskiej zauważyli ogromny pożar lasu w odległości wiorst dziesięciu od peronu.

Płomienie waliły się z szaloną siłą...

— Z Koniecpola.

W nocy z dnia 8-go na 9-ty b. m., o godzinie 9-ej wieczór, zaczął tu padać silny deszcz, po którym nastąpiła ogromna burza.

Błyskawice i straszliwe grzmoty nie ustawały ani na chwilę.

W nocy około godziny 12-ej wybuchło za sprawą piorunów aż siedm pożarów.

Straty są znaczne — dochodzące do dziesięciu tysięcy rubli.

— Wypadki.

* W warsztacie stolarskim pod nr 8 przy ulicy Smolnej, robotnik Maciej K., pracujący przy pile poruszanej siłą pary, przez nieostrożność utracił dwa palce lewej ręki.

* W fabryce maszyn parowych i odlewni, przy ulicy Złotej pod nr 30, wyrobnikowi Michałowi K., pracującemu przy ręcznej maszynie, korba tejże maszyny, która mu się z rąk wysunęła, zadała ciężką ranę w głowę.

Odesłano go na kurację do szpitala.

Przyczyną wypadku było tu, jak zwykle, nieostrożne obchodzenie się z maszyną.

* Na ulicy Twardej, w domu pod nr 36, istnieje sala do tańca.

W sali tej wczoraj obchodzono uroczyste wesele.

Przechodzący tamtędy nocą już wyrobnik, Konstanty A., będąc nietrzeźwym, rzucił kamieniem w okna i wybił szybę.

Policja chciała go za to przyaresztować, lecz A. bronił się tak zawzięcie, że jednego z policjantów pokasał w rękę, drugiego pobił, poobrywał na nich odzież i dopiero przemocą odprowadzony został do cyrkułu.

* Na Żelaznej w domu nr 37 dwie sąsiadki, Marcjanna P. i Katarzyna K., pokłóciły się i pobily.

Pierwsza z nich pochwycając nóż zadała nim drugiej kilka ran, a gdy Ignacy S., który to spowodował, chciał ją rozbroić, rzuciła się na niego i zraniła go kilkakrotnie tymże nożem w twarz i bok.

Szał zaciętości tak był wielki, że raniła ona również choć mniej silnie własnego syna swego, Henryka P.

Rannym udzielono pomocy lekarskiej.

Winną aresztowano.

* Rozwożący węgiel kamienny Majer M. najechał na ulicy Dzikiej na Jacka P. i skaleczył go w lewą rękę.

* Ful K., przejeżdżając wozem na rogu Bielańskiej i Senatorskiej, najechał na ucznia tapicerskiego Józefa R.

Koń uderzył chłopca i skaleczył go w prawą rękę i lewą nogę.

— Ze sportu.

W Sarategu odbyły się wyścigi konne.

Jeźdźcami były... same dzieci.

Miejscowy dziennik twierdzi, iż najwłaściwsza to zabawka dla... dzieci!

— Dla lubowników fortepianu.

Policja wajmarska wydała rozporządzenie, zakazujące pod grzywną dwóch marek dziennie grania na fortepianie przy otwartych oknach.

Szczęśliwy Wajmar...

— Sądy ludzkie.

Lękać się sądów ludzkich jest to samo, co obawiać się podróży w lecie dlatego, iż muchy kasaają...

— Piaskarz.

W chwili, gdy dwaj murarze wiodą z sobą spór zjawia się piaskarz, wołający:

— Hej! piasku białego, wiślanego!

Jeden z nich, mignawszy na chłopca, krzyczy:

— Mój mały, zasyp piaskiem gębę temu panu, a

dobrze ci zapłacę.

Chłopiec odpowiada z naiwnością:

— Proszę pana majstra, nie wystarczy, bo mam

tylko dwa woreczki!...

— Dowcip przekupki.

Hrabia Z. trzymał zawsze głowę pochyloną ku lewej stronie.

Kiedys stangret jego najechał na przekupkę, która padła jak długa z ogromnym koszem sałaty.

Hrabia wyskoczył z powozu i rzekł dając kobiecie rubla w rękę.

— Moja kochana, jeśli ci się co złego stało, daj mi

znać, oto masz mój bilet; a ja ci przysięgam lekarza...

— Ich — zawołała przekupka — jeżeli to ten twój

doktor tak ci krzywo nastawił głowę, to możesz mi

go nie przysyłać...

— Na lekcji fizyki.

Nauczyciel: Powiedz mi Klaro, co to jest płomień?

Klara (obrażona): Zamłoda jestem, abym mogła

panu na to odpowiedzieć...

— Z powodu nieporozumienia się grających w preferans, i nierozegranej puli, a nieprzyjęte przez wygrywającego p. J. J. rs. 4 kop. 10 — składa się: rs. 2 kop 10 dla An. Czerwińskiej, matki 5-ga dzieci i rs. 2 dla St. Zawadzkiej wdowy z 3 dziećmi. — T. H.

— Wygrane w preferansie rs. 2 kop. 45 ofiaruję na nędzę wyjątkową. — B. Z.

— W dniu 8-ym każdego miesiąca, jako w smutną pamiątkę śmierci Janinki A., rubel jeden dla najbiedniejszych.

— Złoty ołówek, znaleziony w domu na Tłoma-ckiem, za udowodnieniem odebrać można w kantorze Kurjera Warszawskiego.

— Z Najwyższego zezwolenia i z dozwolenia JW. warszawskiego jenerał-gubernatora, w sobotę, 6 (18) września r. b., od godziny 1-ej z południa, ma być urządzona na dochód ochron: Maryjskiej, zostającej pod opieką Russkiego Towarzystwa Dobroczynności w Królestwie Polskiem, i Mikołajewskiej, dla dzieci żołnierskich, wielka zabawa w ogrodzie Saskim, z loterją fantową, iluminacją ogrodu, bengalskimi ogniami i elektrycznem oświetleniem. Sześć orkiestr wojskowych będą grać w czasie zabawy.

W liczbie kosztownych fantów znajdują się: 25 przedmiotów ofiarowanych przez Familję Cesarską i oprócz tego faeton, koń wierzchowy, krowa, meble, maszyny do szycia, zegary brązowe, lustra, lampy

stolowe, samowary, dywany i inne. Szczegóły będą ogłoszone w afiszach.

Urządzający loterję, zawiadamiając o tem, mają nadzieję, iż szanowna publiczność tutejsza licznem zebraniem raczy przyczynić się do osiągnięcia pożądanego rezultatu tej zabawy.

— *Warszawski komitet pomocniczy wszechrosyjskiej wystawy przemysłowo-artystycznej 1881 roku w Moskwie.* Z powodu upływającego z końcem miesiąca września r. b. ostatecznego terminu, zakresłonego dla składania deklaracji o przedmiotach przeznaczonych na wszechrosyjską wystawę przemysłowo-artystyczną 1881 roku w Moskwie, warszawski komitet pomocniczy uprasza osoby mające zamiar przyjąć udział w tej wystawie, ażeby, nie czekając powyższego terminu, — jaknajspieszniej, a nawet o ile można niezwłocznie złożyły komitetowi wspomniane deklaracje. Szczegółowe urządzenie wystawy w oddzielnej sekcji, przeznaczonej dla przemysłu Królestwa Polskiego, poruczonem zostało warszawskiemu komitetowi pomocniczemu; od rychlejszego przeto dostarczenia komitetowi deklaracji zależy uwzględnienie rozlicznych wymagań i zadosyć uczynienie życzeniom pp. wystawców, pod względem wyznaczenia miejsca i rozlokowania wystawionych przedmiotów. Przytem w ponowieniu poprzednich ogłoszeń komitet nadmieniam, że pp. wystawcy, pragnący umieścić swoje okazy we własnych szafach, witrynach, postumentach i t. p., obowiązani są przedstawić komitetowi rysunki tychże z oznaczeniem wymiarów, oraz dodaniem prócz tego rysunku obwodu przestrzeni, jaką szafa, witryna, postument, lub inne urządzenie zajmie na podłodze.

Nekrologja.

† W dniu 15 września, we środę, jako w pierwszą rocznicę ś. p. Norberta **Bużak**, odbędzie się żałobne nabożeństwo, o godzinie 10-tej zrana, w kościele Opieki św. Józefa obok skweru, na które pozostała matka z siostrami najuprzejmiej zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. —21410—

† We czwartek, dnia 16 b. m., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Józefa **Majnert**, urzędnika do szczególnych poruczeń, odbędzie się o godzinie 10-tej zrana żałobne nabożeństwo za spójność jego duszy, w kościele św. Józefa Oblubieńca na Krakowskim-Przedmieściu, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —21392—

† Józio **Gargulski**, syn przelozonego szkoły, przeżywszy miesiąc sześć, zszedł z tego świata. Rodzice zapraszają przyjaciół na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy kościele Narodzenia N. Marii Panny na Lesznie, odbyć się mające we środę, o godzinie 4-tej po południu, na cmentarz powązkowski. —21387—

† W kościele św. Anny na Krakowskim-Przedmieściu, dnia 16 b. m., o godzinie 10-tej zrana, odprawione będzie żałobne nabożeństwo za **zmarłych członków**, należących do archybractwa serca N. Marii Panny, na które senior tegoż archybractwa uprzejmie zaprasza.

Z Galicji.

Jeden z korespondentów tak charakteryzuje obecną fizjonomję Lwowa:

„Kolej Karola-Ludwika, która na całej swej linii od Krakowa począwszy, przedstawiała pod względem dekoracyjnym jeden długi szereg ślicznych i malowniczych widoków, prześcignęła naprawdę w pysznym udekorowaniu swego dworca we Lwowie.

Peron oszklony zamienił się w przeszklony ogród; najświeższa zielen pokrywa cały ten obszar.

Cały to gaj uroczy, pełen zieleni, rzadkich kwiatów i krzewów — a za świetne ramy służy mu mnóstwo chorągwi, sztandarów, proporców o barwach monarchji kraju i miasta.

Z peronu wchód do sali, przez którą znowu jest przebieg na plac przed dworcem kolejowym; sala ta olbrzymia — połączono bowiem kilka apartamentów i wyjęto jedną ścianę główną — obita jest ciemno-pąsowym aksamitem, na którym w pewnej wysokości polyskują złociste monogramy monarchji.

Prawdziwego uroku dodaje tej sali formalny gaj najpiękniejszych krzewów, roślin i kwiatów egzotycznych, ugrupowanych z wdziękiem i artystycznym efektem.

Oko oderwać się nie może od tych precudnych palm, dracen, kamelij, filodendronów i aronów o olbrzymich liściach, od tych drzew cytrynowych, pomarańczowych i fikusów, a widzowi zdaje się, że się znajduje pod niebem pięknej Italji.

Z sali, połączonej w jedną całość z apartamentami, przez które przechodzi się na plac przed dworcem, wstępuje się pod baldachim rozpięty na estradzie; dokoła estrady znowu przeszklony ogród, a przed nami pyszna alea główna, cała w barwach i zieleni.

Obok bogatej dekoracji samego dworca, zapisać wypada ustrojenie gmachów kolejowych po prawej i lewej stronie głównego budynku.

Niezliczona ilość flag, sztandarów i proporców o barwach austriackich, bawarskich, belgijskich, kraju i miasta, obfitość i bogactwo emblematów i herbów ujętych w piękne wieńce — wszystko to tworzy harmonijną, świetną, imponującą całość.

Obydwa balkony w gmachu głównym, ślicznie udekorowane, zajęte przez pleć nadobną.

Po obu stronach estrady, na której wznosi się baldachim, ustawiona była dziatwa szkoły kolejowej, a plac cały przedstawiał się w chwili wjazdu monarchy jak istne morze głów...

Z estrady wspaniały widok na aleę, zamkniętą lukiem tryumfalnym.

Widok tej alei był wspaniały, prawdziwie olśniewający, przepych dekoracyjny, bogactwo flag, trofeów, panoplij, stawało to częścią miasta obok najpiękniejszych dekoracji, jakie kiedykolwiek widziano za granicą.

Świetną i malowniczą perspektywę tej alei zamyka łuk tryumfalny.

Jest to budowa imponująca tak rozmiarami jak bogata dekoracją; wysokość łuku wynosi 15 metrów, nie licząc oczywiście wysokości olbrzymich masztów, umieszczonych na jego szczycie, na których powiewają olbrzymie flagi o barwach państwa, kraju i miasta.

Łuk tryumfalny ma dwie bramy: jedną przejeżdża kolej konna, drugą powozy; nad środkowym filarem, z jednej i drugiej strony połyskuje wspaniała korona cesarska, ujęta w jedwabną draperję, uwieńczona liściem laurowym; — ściany łuku ustrojone są emblematami kolejowemi.

Opuszczamy teraz obszar kolejowy i wjeżdżamy na terytorjum miejskie, na ulicę Grodecką.

Tuż przy łuku tryumfalnym wznosi się wspaniała estrada z lukiem, na której oczekiwała przyjazdu cesarza rada miejska z prezydentem na czele.

Obok tej estrady jest druga, z której dziewczątka w bieli rzuciły kwiaty pod stopy monarchy w chwili kiedy prezydent miasta wręczał cztery srebrne klucze miasta cesarzowi.

Naprzeciw estrady trybuna dla dziennikarzy, bogato udekorowana flagami, a dalej trybuna miejska, jeszcze dalej trybuna prywatne szczerlnie zajęte przez publiczność.

Wstępując w ulicę Grodecką, spotykamy widoki równie piękne i malownicze.

Widnokrąg zamknięty górą zamkową, przed nami cały las flag i chorągwi różnobarwnych, na prawo cerkiew św. Jerzego z kopułą zasianą chorągwami i proporcami, po jednej i drugiej stronie ulicy domy w świetnej dekoracji i niezliczona rzesza publiczności.

Najmniejszy domek na tem odległym przedmieściu ustroił się świątecznie na powitanie monarchy.

Na wysokości koszar Galla zmienia się panorami; ztąd widać już liczne wieże kościelne, z których powiewają chorągwie, widać większe i okazalsze gmachy; po obu stronach ulicy, na placach wolnych, jeszcze niezabudowanych, wznoszą się coraz ozdobniejsza trybuna, dekoracja domów coraz gustowniejsza i bogatsza.

Na ulicy Mickiewicza malowniczość i rozmaitość dekoracji stopniuje się znacznie, przybiera wyraz coraz żywszy, coraz barwniejszy i świetniejszy.

Okazały gmach sejmowy uderza bogatą i gustowną dekoracją; z szczytów jego powiewają różnokolorowe flagi, chorągwie i chorągiewki, ułożone misternie w panoplie i trofea, obejmujące herby państwa, kraju i miasta, dokoła gmachu mnóstwo chorągwi i sztandarów, które maskują niewykończoną jeszcze część gmachu sejmowego od strony ulicy Kościuszki.

W tej części przybiera już miasto zupełnie cechę stolicy; gmachy okazałe udekorowane coraz bogaciej i świetniej.

Dziwnie wesół i malowniczy widok przedstawiają flagi różnokolorowe, zwieszające się z dachów aż na ulicę; takimi flagami udekorowany pomiędzy innemi na ulicy Jagiellońskiej bank włościański, dalej nieco galicyjski bank kredytowy, który ustroił się cały w bogate kobierce, girlandy i festony, a na balkonie umiał się pyszna grupa krzewów.

Ulicę Karola Ludwika trudno poznać w tym świątecznym, przepysznym stroju.

Plac Marjański olśniewa widza bogactwem dekoracji; mamy tu cały szereg świetnie ustrojonych hoteli: Langa, Europejski i Żorża, dalej bank hypoteczny, który okrył się wieńcami, girlandami i festonami, a na którego balkonie wśród gustownej draperji ustawione są popiersia cesarza i cesarzowej.

Po lewej stronie tego placu, od ulicy Karola Ludwika, dekoracja pojedynczych domów nie pozostawia również nic do życzenia.

W dalszym ciągu przejeżdżamy przez plac Halicki i Bernardyński, gdzie trybuna i gustowne dekoracje domów i ulic zajmują na chwilę naszą uwagę, poczem dostajemy się przez ulicę Czarnieckiego do rezydencji, minawszy jeszcze gustowną trybunę na placu Cłowym.

Przejdźmy jeszcze na inne ulice a mianowicie na te, któreimi dostojny gość przejeżdżać będzie podczas pobytu swojego we Lwowie.

Wszędzie, nawet na odleglejszych przedmieściach, znajdujemy dowody, jak serdecznie, jak uroczyscie obchodzi ludność pobyt monarchy; wszędzie starano się okazać radość i dać widoczny wyraz uczuciom miłości i holdu.

Śródmieście z rynkiem jest oczywiście najbogaciej przystrojone; sam gmach ratuszowy przyświeca stolicy świetnym przykładem.

Ratusz przystrojono bogato i z artystycznym efektem w flagi i chorągiewki, główna zaś rzeczywistość świetną dekorację stanowi portal tryumfalny przy wjeździe od strony południowej.

Cała piękność tej dekoracji wystąpiła dopiero w sobotę wieczorem, gdy zapłonęły tysiące światel i rzuciły rzesisty blask na piękną grupę posągów przedstawiających „patryotyzm, gościnność i miłość“ dłuta p. Marconiego, gdy powódź światła elektrycznego oblała dwa olbrzymie lwy, rzeźbione przez p. Tadeusza Baręcza, gdy dalej rozplonęły przeźroczyste przedstawiające portrety cesarskiej pary, pędzla Andrzeja Grabowskiego, herby kraju i miasta wykonane przez pp. Taloskiego i Bohusza, gdy nareszcie wystąpiła w właściwym oświetleniu rzeźba Mikulskiego: kobieta z pochodnią, personifikacja stolicy.

Idąc coraz dalej w śródmieście przekonujemy się iż wszędzie — wyjątków niema — powiewają flagi, pną się po murach festony, girlandy, wieńce, zwieszają się kobierce i dywany... G. L.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryz** 12-go września. — *Evenement*, którego ostatnie numera na początku zeszłego tygodnia zostały skonfiskowane za naruszenie publicznej obyczajności, skazany został w osobie swego kierownika na jednoroczne więzienie i 1000 franków grzywny.

× **Lugdun** 12-go września. — Dziś rano odsłonięty tu został uroczyscie pomnik poległych w czasie wojny 1870-71 „dzieci Rodanu“.

× **London** 12-go września. — Bezrobocie górników we wschodniej Szkocji, które trwało sześć tygodni i robotników przyprowadziło o wielkie straty, skończyło się oświadczeniem tychże, iż rozpoczną znowu robotę pod dawnymi warunkami.

× **London** 12-go września. — Królowa przeznaczyła dla pozostałych krewnych po zmarłym lordzie Stratfordzie pensję roczną w wysokości 500 funtów szterlingów.

× **London** 12-go września. — *Times* podaje szczegóły o wybuchu w kopalni Seaham. Szesćdziesięciu robotników pozostało przy życiu, jakkolwiek niektórzy z nich ponieśli mniejsze lub większe uszkodzenia. Reszta robotników, których liczba dokładnie nie jest znana, lecz prawdopodobnie wynosi 117, uważana być musi za straconych. Obecnie prowadzone są energiczne roboty w celu usunięcia zawałających szyb szczytów drzewa i węgla i zaprowadzenia na nowo wentylacji. Kopalnię od dnia katastrofy otacza tysiące osób, krewni i przyjaciele nieszczęśliwych, główny jednak kontyngens stanowi ciekawych, przybyli umyślnie zdaleka dla zwiedzenia fatalnego pola katastrofy.

× **London** 12-go września. — *Timesowi* donoszą z Melbourne w Australji, iż w tamtejszej operze rozegrała się straszliwa tragedia. Podczas przedstawienia „Hugonotów“ strzelił p. McGregor Green, niedawno do kolonii przybyły angiłk, z rewolweru do swojej żony i p. Soudry, członka francuskiej komisji wystawowej, a następnie broń zwrócił przeciw samemu sobie. Dama i p. Soudry zostali ciężko ranni, lecz są na drodze wyzdrowienia, podczas gdy p. Green zmarł. Przyczyną tego zamachu była zazdrość.

× **Oxford** 12-go września. — Tutejszy uniwersytet mianował prof. dra Bluntschli w Heidelbergu, jako też belgijskiego ministra spraw wewnętrznych, p. Jacquemyns, honorowymi doktorami prawa.

× **Florencja** 12-go września. — Król i książę Amadeusz przybyli tu onegdaj i przyjmowani byli z zapalem; król otworzy jutro międzynarodową wystawę malarską.

× **Bern** 12-go września. — W Muri-Egg, w kantonie Aargau spaliło się pięć domów, przychem w płomieniach znalazła śmierć pewna matka z pięciorgiem dzieci; pożar powstał z podpalenia.

× **Düsseldorf** 12-go września. — Dyrektor Jan Palisa w Pola odkrył jeszcze jednego małego planetę pomiędzy Marssem a Jowiszem.

× **Praga** 12-go września. — Następca tronu austriackiego arcyksiążę Rudolf wyjechał wczoraj do Berlina.

× **Petersburg** 12-go września. — *Golos* donosi, iż artylerja ulegnie ważnym reformom. Dotąd artylerja dzieli się na baterie po 8 dział każda; sześć baterji stanowią brygadę. Według nowego projektu, każde sześć dział mają tworzyć baterję, cztery baterje — pułk artylerji, a dwa pułki, tj. 48 armat, stanowiąć będzie brygadę. Brygadami dowodzić mają generał-majorowie, pułkami artylerji — pułkownicy, a baterjami — kapitanowie i podpułkownicy.

× **Petersburg** 12-go września. — *Prawo wiest*, pomieszcza telegram z Liwadii ministra spraw wewnętrznych następującej treści: „Najjaśniejszy Cesarz rozkazał przedłożyć do zbadania komitetowi ministrów pytanie, w jaki sposób możnaby przystąpić niezwłocznie do budowy kolei syberyjskiej pomiędzy Tjumenem i Jekaterynburgiem, aby, niezależnie od ekonomicznej doniosłości tej linii drogi żelaznej, ludności kraju nad Wolgą, nawiedzonej przez nieurodzaje, przyjsz z pomocą przez podanie zarobku.“

× **Charkow** 12-go września. — Pierwsze charkowskie towarzystwo wzajemnego kredytu zawiesiło wyprawy; pasywa mają być bardzo znaczne.

× **Syran** 12-go września. — Próba wytrzymałości nowego mostu na Woldze ukończona; rezultaty są świetne.

Przegląd polityczny.

Najświeższa wiadomość podana przez *Biurow Reutera* zapowiada kilkodzienną zwłokę w rozpoczęciu

emonstracji floty, a to jakoby z powodu, że postawienie mocarstw postanowili uwzględnić i uznać dobrą wolę Porty i trudności, zachodzące przy wydaniu Duleigna. Riza-pasza wezwał do siebie notablów tego miasta i przedstawiał im konieczność wypełnienia uchwał konferencyjnych nadmienając, iż sultan gotów jest zwrócić z własnej szkatuły kosztą. Wzniesienia fortyfikacji przez ligę albańską. Zdaje się, że ten argument nie bardzo zdoła zachęcić albańczyków, jeżeli choć trochę zasłyszeli o stanie finansów tureckich.

Pol. Cor. dowiaduje się z Londynu, iż ks. czarnogórskiawiadomil gabinet St. James, że gotów jest przystać na pozostawienie turkom Grudy i Dinonu, jeżeli Porta odda mu Duleigno spokojnie i według wszelkich formalności. Opozycja przeto Rosji i Anglii w tym punkcie zostałaby zniesioną przez powyższe oświadczenie.

Z Dubrownika telegram pod datą 11-go b. m. przyniósł wiadomość, iż wojska tureckie zajęły niektóre pozycje nieopodal Duleigna, opuszczone przez powstańców albańskich. Z tego powodu przyszło później do starcia między wojskiem a powstańcami, przyczem kilku rannych albańczyków pozostało na placu. Reszta została odparta.

O ile się zdaje, oświadczenie ks. Mikołaja w sprawie Grudy i Dinonu zyskało aprobatę innych mocarstw, bo telegram z Konstantynopola zapewnia nawet, iż gabinety pod tym samym warunkiem zgodziły się na zadanie Abeddina-paszy, byle tylko Duleigno w zupełności i formalnie czarnogórcom wydane było.

Köln Ztg. podaje zajmującą korespondencję z Londynu, dotyczącą demonstracji floty i pogłosek, które z tego powodu powstały w prasie zagranicznej. Autor tej korespondencji powiada, iż w ostatnich dniach tyle nagadano się o powyższej kwestji, że dzisiaj trudno ostatecznie rozróżnić fałsz od prawdy. Wszystkie wersje o postronnych instrukcjach Rządu francuskiego admirałowi eskadry republikańskiej, o postanowieniach Niemiec i Rosji na wypadek wyładowania wojsk angielskich i rosyjskich, uważa on za niedostatecznie wiarogodne.

Natomiast upewnia, iż z rozwiązaniem kwestji czarnogórskiej niebezpieczeństwo zainicjowania pokoju na półwyspie bałkańskim uchylonem nie zostanie. Na podstawie szczegółów zaczerpniętych ze źródeł wiarogodnych twierdzi, iż jeszcze przed nadejściem zimy bułgarzy przygotowują Porcie niespodziankę i wydadzą hasło do nowych panslawistycznych ruchów.

Żadna siła nie zdoła ich utrzymać w karności i spokoju na wypadek czynnej interwencji mocarstw traktatowych w sprawie greckiej, chociażby ta interwencja tylko objawiła się w demonstracji floty. Jeśli to tylko miało wywołać, lub przyspieszyć rewolucję bułgarską, to możemy spać jeszcze spokojnie, bo dyplomacja sprawę grecką odsunęła w ostatnich czasach na dosyć daleki plan i o ile się zdaje nie tak rychło będzie mogła do niej powrócić.

Br. Haymerle nie pojechał ani do Berlina, ani do Londynu po odwiedzeniu ks. Bismarcka, ale udał się nad Ren w celu przepędzenia dni kilku u swojej rodziny. Kazały nawet pogłoski, że pan minister spraw wewnętrznych wybierze się za cesarzem do Galicji, aby więcej politycznego znaczenia nadać tej podróży. Stało się wszelako zupełnie inaczej.

W dniu 11-ym b. m. Br. Haymerle spodziewany był już w Wiedniu, gdzie oczekiwano go przybycia ks. Milana, który wyjechał do Franzensbadu po swoją małżonkę i w powrocie chciał jeszcze osobiście porozumieć się z ministrem. Okoliczność ta, że książę wyraźnie życzenie to objawił, popiera niejako przypuszczenie, jakoby na konferencji we Friedrichsruhe sprawa zbliżenia się Serbji z Austrią poruszana była.

O tych konferencjach krąży wogóle pogłoski dosyć zgodne pod względem tonu; wszystkie niemal dzienniki niemieckie i angielskie z zaufaniem wyrażają się o tym zjeździe kanclerzy w Friedrichsruhe i sądzą, że nowych, ważnych spraw tam nie poruszano, ale wzmocniono zapewne dawniejsze związki. Ze wizyta Haymerlego nie była tylko aktem zwyczajnej grzeczności, świadczy o tem obecność całej kancelarii ministerjalnej, reprezentowanej przez radców z Berlina i Wiednia.

W każdym razie godzą się w zdaniu dzienniki londyńskie i berlińskie, twierdząc, iż narady Haymerlego z Bismarckiem nie zagrażały pokojowi, ale raczej miały na celu jego utrwalenie. Standard pisze wyraźnie, że przeciw porozumieniu Austrii i Niemiec mogą powstawać tylko ci, którzy pragną sami zainicjować pokój europejski, albo radziby byli widzieć go zmaconym w celu osłabienia obu państw sprzymierzonych. Wspomniany dziennik demonstrację floty nazywa niebezpieczeństwem i wołałaby, aby do niej nigdy nie przyszło, gdyż obawia się podobnie jak korespondent Köln. Ztg. przewidywanych skutków w Bułgarji i Wschodniej Rumelji.

Materiału palnego nagromadziło się dosyć, dlatego z ogniem grać nie należy.

Berl. Börs. Courier zwraca uwagę na coraz bardziej uwidoczniające się zbliżenie Rosji i Francji, ku którym i Anglia ciężce zaczyna. Z takiego ugrupowania mocarstw dziennik ten wnioskuje o ewentualnych niebezpieczeństwach dla reszty Europy, a zwłaszcza dla Niemiec i Austrii, i dlatego przestrzega swój rząd, aby się miał na baczności. Przestroga ta dla tak sprytnego i domyslnego dyplomaty, jak ks. Bismarek, jest zupełnie zbyteczną. Ma on oczy otwarte i widzi wszystko, co trzeba, choć udaje że ma oczy przyćmione i nie podejrzewa nikogo.

Wiele sensacji narobią zapewne w prasie niemieckiej zeznania br. Varnbüllera, który swoim wyborcom w Niemczech zwierzył się niedawno tajemnice powstania związku austro-niemieckiego. Zapewnia on mianowicie, iż francuski minister Waddington rządowi niemieckiemu zdradził plan Rosji, który polegał na zawarciu przymierza z Francją przeciw Niemcom. Rosja miała republikę swego czasu wprost robić odnośne propozycje, którejakoś nie zostały dosyć przychylnie przyjęte; wówczas to ks. Bismarek zwrócił się tak nagle ku Austrii i z nią wszedł w związek zaczepno-odporny, ugruntowany ostatecznie na zjeździe dwóch kanclerzy w Wiedniu.

O ile powyższe szczegóły są prawdziwe, nie wiemy, jakkolwiek przeciw ich prawdopodobieństwu nie byłoby wiele do zarzucenia.

Ewentualność posunięcia się wojsk austriackich ku Mitrowicy zdaje się być postanowioną, gdyż Nord. Allg. Ztg. wspomina o niej i nazywa ją nawet niuniknioną na wypadek, gdyby Anglia chciała czynnie stanąć z poparciem helleńskich, a Rossja panbułgarskich dążeń.

Telegramy.

(Agencji telegraficznej Rudolfa Okręta.)

Londyn 14-go. — Urzędownie donoszą z Simli: Brygada angielska pod dowództwem generała Roberts, wyruszyła w dniu 8 b. m. z Kandaharu do Killaab-dulla. Generałowie Stewart i Roberts otrzymali wielki krzyż orderu laurii. Roberts mianowany naczelnym wodzem armji madraskiej.

Belgrad 13-go. — Istok zamieścił sensacyjny artykuł w sprawie spodziewanego proklamowania ks. Karola rumuńskiego królem, który kończy temi słowy: W tej samej chwili, w której akt ten dokonany będzie w Bukareszcie, nastąpi w Belgradzie proklamacja księcia Milana królem Serbji.

Paryż 13-go. — W sprawie wykonania dekretów marcowych wyraził się Grevy, że pozostawia odpowiedzialność rządowi, ponieważ ministrowie doradzili powstrzymanie wykonania dekretów. Mimo to prezydent obstaje przy sile dekretów bez względu na noty i enekliki.

Peszt 12-go. — Z powodu artykułu gazet angielskich i niemieckich o zjeździe w Friedrichsruhe, zapewnia półurzędowy korespondent wiedeński Pester-Lloyda, iż przypisywany Haymerlemu kierunek polityki au-dé la de Mitrovitza sprzeciwia się wprost jego zapatrywaniu, jakoteż wszystkich wpływowych polityków w Austrii. Fałszem więc jest jakoby Haymerle mówił w Friedrichsruhe o zabezpieczeniu tyłów dla takiej wyprawy.

Licytacja na dobra leśno-przemysłowo-górnice.

Jeden z największych majątków górniczych w kraju sprzedany będzie w dniu 12 (24) b. m. przez licytację. Są to dobra Mniów-Krasna, położone w gubernjach kieleckiej i radomskiej, między szosami głównymi: piotrkowsko-kielecką i konecko-radomską.

Ogólna rozległość tych dóbr jest po urządzeniu włóscian włók 415, w tem lasu w starodrzewie prze-ważnie sosnowem włók 200, w młodocianym lesie i zagajnikach włók 150, kopalnie rudy żelaznej, węgla kamiennego. Torf, dwa wielkie piece, obsłużone siłą wody i maszyn parowych, gisernia z medelami i kastlami, pudlingarnia i walcownia w Nieborowie w jednym budynku, pierwsza z młotem parowym o sile 40 koni, druga z maszyną parową, o sile 60 koni, fryszerki wodne, cegielnia, folwarki, laki obszerne, stawy zarybione. Propinacja z dochodem rocznym 2,000 rs. Linja zaprojektowanej, a blizką zatwierdzenia będącej drogi żelaznej Dąbrowa-Iwangorod-Koluszki, przeprowadzona jest przez te dobra na przestrzeni wiorst 7.

Szczególniej zwraca się uwagę pp. hutników i przemysłowców na węgiel kamienny wydobyty z głębokości tylko 3 sążni, który już teraz użytym zostaje do opalania kotła przy maszynie parowej miejscowej, do czego spotrzebowywano poprzednio drzewa sążni po 108 stóp kub. 6 dziennie, oraz do prażenia rudy, do czego zużywano drzewa leżące fur 80 dziennie, nareszcie służy jako opał mieszkańcom miejscowym. Licytacja ogłoszona przez Towarzystwo kredytowe ziemskie, a mianowicie przez Dyrekcję

szczególową w Radomiu u rejenta Piaseckiego, na dzień 12 (24) września 1880 roku, a rozpocznie się od sumy rs. 113,000 (włoka wypadła rs. 272 tylko). Wadium wymagane rs. 11,000. Bliższa wiadomość w kancelarji adwokata przysięgłego Szymona Rodzyna, w Warszawie, ulica Żelazna-Brama, nr 1.

1—3 —21269—

— Zarząd instytutu muzycznego podaje do wiadomości, iż są wakujące miejsca bezpłatne w klasach dętych instrumentów, mianowicie fletu, klarynetu, oboju, fagotu, trąbki, waltorni i trombonu, tudzież w klasie kontrabasu. Pragnący kształcić się w grze na wyżej wymienionych instrumentach mogą zgłaszać się do kancelarji instytutu muzycznego, celem powzięcia bliższej informacji. —21389—1—1

— Marcelli Kramsztyk, adwokat przysięgły powrócił do Warszawy. —21414—1—2

— Zakład leczn. specj. dla chor. gardł., ner. i skórnych d-ra KOHNA, przyjmuje chorych przychodnich od godziny 9—10 rano i od 5—6 po południu. Miodowa nr 15. 18987—6—0

— Dr Z. Nieszkowski podczas sezonu jesienno-ordynować będzie w Meranie, Landstrasse nr 270, naprzeciw kurhausu, od 10 1/2 do 11 1/2 zrana. 3—3—20539—

— Koloszek Jan, nauczyciel muzyki, przeniósł mieszkanie swoje na ulicę Wspólną nr 20, mieszkania 28. —20697—3—3

— Maksymilian Poznanski, adwokat przysięgły, powrócił do Warszawy. Mieszka od św. Jana na placu Teatralnym nr 7 (róg Senatorskiej), w domu p. Neprosa. 1—5—21381—

— Dentysta Wład. Zietniski powrócił z zagranicy (z konferencji naukowej) do Warszawy, róg Senatorskiej i Miodowej nr 497 (2). 1—2—21404—

— Adam ert, adwokat przysięgły, powrócił z zagranicy. Żabia nr 7. 1—3—21301—

— Doktor Józef Markiewicz po powrocie do Warszawy zamieszkał przy ulicy Świętokrzyskiej nr 23. 1—2—21396—

— Dr Müthausen wrócił z Buska. Wielka nr 3. 1—3—21275—

Od lecnicy z domem zdrowia. — Ulica Długa nr 5.

— Dr S. Goldflam, po powrocie do Warszawy, przyjmuje codziennie od 1 do 2-jej z chorobami wewnętrznymi i nerwowymi. 1—3—21240—

— P. Antonina Krajewska, właścicielka fabryki kwiatów (ulica Trębacka nr 1), powróciła w tych dniach z zagranicy, z doborem modeli kwiatów, piór i liści na obecny sezon. —21077—2—3

— Dr Kadter przyjmuje niezamożnych chorych na tych samych warunkach jak Lecznice, od 6 do 7-jej po południu. Bilety wejścia nabywać można na miejscu u służącego. Krakowskie-Przedmieście nr 38. Porada dla innych chorych od 10 do 11-jej i od 4 do 6-jej. 4—0—20373—

— Dr Grodzki, autor „Poradnika lekarskiego dla mężczyzn,” leczy choroby sekretne, oraz niemoc wskutek takowych; ulica Chmielna nr 38. —20318—3—12—

— Gimnasta Wyrzykowski Daniel obecnie mieszka Twarda nr 16a. 5—6—19469—

— Dr Stefan Kuczyński powrócił z zagranicy. Chorych przyjmuje u siebie w domu przy ulicy Brackiej nr 14, róg Chmielnej, wejście od Chmielnej, codziennie od 4—6 po południu. Biednych bezpłatnie w soboty i niedziele od 2—3 w lecnicy przy aptece homeopatycznej. Czysa nr 4. 1—4 —20,863—

CENY ZBOŻA.

za 100 na stacji „Praga” drogi żelaznej warsz.-terespołskie			
z dnia 13 września 1880 r.			
Fszenica:	wyborowa	156	163
	średnia	130	150
	ordynaryjna	110	—
Żyto:	wyborowe nowe	124	126
	średnie stare	114	122
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień:	wyborowy	—	—
	średni ..ny	—	—
	ordynaryjny	—	—
Owies:	wyborowy	100	105
	średni ..ry	90	98
	ordynaryjny	—	—
Groch:	gorszy	—	—
Gryka:	—	—	—
Kasza jaglana:	wyborowa	—	—
	średnia	—	—
	ordynaryjna	—	—

B. Werner et Comp.

HOTEL EUROPEJSKI.

Przyjazd dnia 13 września 1880 r.

Hr. Wielopolski Zygmunt, koniuszy Dworu
J. C. M. z Pinczewa; Agalorow Ascin Bek,
generał-lejtnant z Tyflisu; Zenowicz Leon, u-
rzednik Gabinetu, b. Cesarza Napoleona III
z Wiednia; Zborowski Wiktor, rejent z Wy-
zogrodu; Szwarcwald, sekretarz kolegiálny
z Kowia; Cichanowski Stanisław, kupiec
z Bendzina; Werdie Eugeni, kupiec z Ben-
dzina; Harting Konstanty, rejestrator kole-
jalny z Brześcia; Faleński Jan Tytus, oby-
watel z Lipowca; Faleński Bronisław, oby-
watel z Lipowca; Wisniewski Alter, ob.
z Berlina; Refardt Karol, kupiec z Hambur-
ga; Tietz Georg, kupiec z Kowna; Wagner
Adolf, fabrykant z Berlina; Krutikow Aleksan-
dra, obywatel z Wiednia; Christich Jan, Paż
Jego Ces. Mości z Wiednia; von Bulmering
Robert, obywatel z Wiednia; von Bulmering
Ernest, ob. z Wiednia; K-żna Obolenka Ol-
ga, żona sekretarza Stanu z Wiednia; Ozert-
kova Helena, żona sekretarza kolegiálnego
z Wiednia.

Teatr Wielki.

Jutro: *Halka*.

Teatr Letni.

Dziś: *Majster i czeladnik*. — Ostatnia
próba. — *Filiżanka herbaty*.

Jutro: *Zemsta za mór graniczny*. —
Z jakim się wadajesz...

**Wystawa Towarzystwa Zachę-
ty Sztuk Pięknych, Krak.-Przedmie-
ście Nr 60**, otwarta jest codziennie od go-
dziny 10 z rana do 4 po południu zimą, od
6 po południu latem. — Cena wejścia dla osób
kop. 15 w dnie powszednie, kop. 5 w Święta
i Czwartki; dzieci placu połowę. — 13797—

Wystawa Obrazów

w salonie sztuk pięknych
Józefa Ungra,
otwarta codziennie. — Niecała dom hr. Kra-
skiego 227—3—22669—

Wystawa Obrazów
nowoczesnych Polskich Malarzy,
otwarta w salach Ratusza codziennie od
godziny 10 z rana do 5 po południu.

Obiady w kuchni taniej przy ulicy Freta:

Dnia 15, t. j. w Srode: Kartoflanka, kiel-
basa, kapusta.

Poszukuje miejsca

Rządcy Domu

6. Urzędnik, specjalnie obznajmiony z czyn-
nościami meldunkową i Administracją, posiada
gwarancję hipoteczną na własnym domu.
Kłoby z WP. Właścicieli większych domów
życzył sobie, oferty proszę składać w Re-
dakcji Kur. Warsz., pod lit. J. S.

D-21327—1—3

Uczeń VI gimnazjum,

dostawczy w tym roku patent dojrzałości,
życzy udzielić lekcje języków starożytnych,
russkiego, niemieckiego i francuskiego, oraz
z matematyki. — Plac św. Aleksandra, domu
Nr 7, mieszkania 10. 1—3 —21382k—

W Mleczarni

przy ulicy Chmielnej Nr 4, dostać można
mleka świeżego, trzy razy w dzień, jakoteż i
smietanki. — Tamże przyjmuje się obstalunki na
drzewo sosnowe w szczepach, sprowadzane
prosto z lasu, sążeń rs. 17. D-21285—1—3

Sklepowy lub sklepowa

potrzebni na wyjazd do sklepu pieczywa, że-
by biegle liczyli po rusku, z kaucją rs. 100.
zgłosić się można do p. Marcinkowskiego,
ulica Świętojerska, stróż wskaze.

1—2 —21241—D

Od rs. 500 do 1,000 kaucji

może złożyć osoba pojedyncza, poszukująca
miejsca rządcy dóbr lub też rządcy hotelu
lub kasjera, buchaltera, inkasenta, wspólni-
ka w jakim przedsiębiorstwie lub zarządza-
jącego jakim zakładem przemysłowym; oferty
uprasza się składać u rządcy hotelu niemie-
ckiego.

Kapitał

6,000 do 15,000 rs.

może być oddany do jakiegoś interesu fabrycz-
nego lub przemysłowego na warunkach spół-
ki, lub też za dane pieniądze otrzymywać
towary do sprzedania sposobem komisyjnym.
Wiadomość, Bracka Nr 8, mieszk. 7, pię-
tro od 3 do 5 po poł.

1—2 —1278—K

Magazyn Ubiórów Męskich KAROLA SZLIS,

Miodowa Nr 15,

oznacza się pięknym zdobieniem każda fi-
gurę krojem i cenami najprzystępniej-
szymi. K-20777—3—6

PP. Fabrykanci i Przemysłowcy, pragnący
rozszerzyć zbytu swoich produktów w połu-
dniowej Rosji, raczą zwracać się z zlece-
niami do

Kantoru Szlachetina

plac Katarzyny (Jekaterynieński),

dom Katakazi,

w ODESSIE.

K-21370—1—3

F. Michalczyk,

Krawiec Męski,

róg Zielonego Placu i Marszałkowskiej Nr 60,
przysposobił znaczny wybór palt zimowych
w cenie od rs. 23, spodni zimowych od rs. 6.
Podjęmę się również wszelkich obstalun-
ków, po cenach nader przystępnych.

D-12—21248—

P A N N A

mogąca złożyć kaucję, poszukuje miejsca
sklepowej. — Adresa uprasza składać w kio-
sku: róg Leszna i Rymarskiej.

D-1—3—21378—

Panna do strojów damskich

potrzebna jest zaraz na wyjazd do Kisz-
niewa. — Bliższa wiadomość w fabryce kwia-
tów P. Krajewskiej (Trębacka Nr 1).

K-21391—1—3

M A M K A

młoda izraelitka z obfitym pokarmem, jest
u akuszerki Dulskiej. — Ulica Łucka Nr 13a.

D-1—3—21247—

LEKCJE TAŃCA

udzielam w domach prywatnych i u siebie,
w gmachu Teatralnym, pierwsza sieni od
Nowo-Senatorskiej.

Art. Balet. R. Chronowski.

K-21349—1—10

Marja Ferencowicz,

właścicielka magazynu strojów damskich
przy ulicy Bieleńskiej, pod Nrem 12, wyje-
chała zagranicę, w celu zaopatrzenia swego
magazynu w najwiecej nowości mody, wcho-
dzące w zakres toalety damskiej.

K-21279—1—1

Nieruchomość

w Grochowie pod Warszawą położona, z u-
rządzeniem dla Fabryki Mydła, jest do sprze-
dania każdego czasu. — Bliższa wiadomość
w kantorze

W. H. Bartelmuss et Copm.

Tomackie Nr 600 a b.

K-21300—1—6

NOWO-OTWORZONA

FABRYKA POWOZÓW

Władysława Pracskiego,

przy placu Ś-go Aleksandra Nr 7,

połącza elegancko wykonane nowe

FAETONY, przytem są do sprze-
dania: KARETKA na jednego ko-
nia, Parzykiew fabryki, mało używana

i mały POWOZIK za rs. 250.

Fabryka ma na celu wyrobić sobie

opinję, doborową robotą nowych, re-
perację powierzonych Pojazdów i przy-
stępnie cenami.

K-21104—1—3

Nowo-otworzony Zakład Tapicersko-dekoracyjny,

przy ul. Brackiej Nr 17, 2 dom od Chmielnej.
Przyjmuje się wszelkie roboty w zakresie ta-
picerstwa wchodzące, u siebie, jakoteż po
domach prywatnych. Roboty takowe wyko-
nywają się praktycznie mocno i elegancko na
czas umówiony i po cenach bardzo przystę-
pnych, z czem się poleca M. Kalkstein.

1—3 —21320—K



WINOGRON

dojrzałych, świeżo z winorośli zry-
wanych, dostać można po 22 1/2 kop.
funt. — Ulica Tamka Nr 25, w o-
grodzie. K-21314—1—3

Puch świeży

różnych gatunków, biały i szary, oraz pierze
po cenach bardzo umiarkowanych. Sienna,
1 piętro Nr 19, mieszkania Nr 2.

1—6 —21273—K

Do sprzedania

Fortepian i różne Meble.

Freta Nr 29; do godziny pierwszej.

D-21459—1—3

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania:

nowy Fortepian

Bechsteina, przesłiczna Szafa do numizmatów,
o 124 szufladach, Szafy, Łóżka, Lustra, Oba-
razy olejne, Szkło, Porcelana i Książki. — Ulica
Berga Nr 9, mieszkania 6. K-21359—1—3

Jest do sprzedania

Fortepian

zdatny do nauki dla dzieci, za rs. 30. — Róg
Krakowskiego-Przedmieścia i ulicy Piwnej
Nr 107 nowy, mieszkania Nr 6, trzecie piętro.

D-1—3—21258—

Pianino

do wynajęcia zaraz, o 7-miu oktavach,
w dobrym stanie, za rs. 5. — Nowogrodzka
Nr 20, 1-szy dom od ulicy Marszałkowskiej,
stróż wskaze.

D-1—1—21341—

Zakład Tapicerski Czesława Trzaski,

posiada wielki dobór mebli wyścielanych. —
Ulica Marszałkowska Nr 49. D-1—3—21230

Różne Meble

do sprzedania. — Ulica Długa Nr 5, 2-gie pię-
tro, mieszkania Nr 23. D-1—3—21356—

MEBLE

mahoniowe, dawnego fasonu, w dobrym sta-
nie, do sprzedania za 45 rs. — Jerozolimka
Nr 30 domu, 18 mieszkania. K-21390—1—3

Do sprzedania

WOLANT

w dobrym stanie; Maneż wraz z transmisją
paro-konną, Krajce-zęga i Band-zęga, żelazna
cała. — Wiadomość przy ulicy Topiel Nr 8.

D-1—3—21311—

Do sprzedania Faetony

nowe i używane, Amerykan, Dorożka i Bryczki
na rysorach i bez, a także i chomonta, to wszy-
stko na parę lub jednego konia. — Ulica Śliska
Nr 13 nowy.

D-1—3—21371—

Z przyczyny choroby, a ztąd potrzeby prze-
niesienia się do miasta,
w każdym czasie są do odstąpienia
prawa do współwłasności dóbr ziemskich, o
godzinę jazdy szosą od Radomia odległych
a 24 wlok przestrzeń mających, za
12,000 rs.

z których 10,000 rs. są nadto lokowane na
2-m numerze hipotece, a gwarantowane
całością tegoż majątku, zagospodarowa-
nie którego przez drugiego współnika jest co-
raz bardziej rozwijane.

Do tytułu współwłasności dóbr rzeczonych
przywiązana jest używalność połowy obsze-
nego, murowanego, w zupełnie dobrym stanie
będącego dworu, wraz z połową kuchni, spi-
żarni, piwnicy, góry; nadto opał, połowa sa-
du, około 300 rodzajnych drzew owocowych
liczącego, połowa ogrodów warzywnych i ko-
nie do wyjazdu, z uwzględnieniem gwałto-
wniejszych prac rolnych.

Zyczący nabyć powyższe prawa, dla bliźsze-
go porozumienia się, listownie raczą się
zgłosić pod adresem:

Stacja Oś. (gub radomska), dla
prześlania G. A. J. K. Wielmożnemu pa-
nu Antoniemu Sobocińskiemu.

1—3 —21379—K

MIESZKANIE

od 1-go Października do najęcia, złożone
z dwóch pokoi i kuchni, na parterze, świeżo
wytapetowane i podłogi wylakierowane, do-
godne dla osób lubiących spokój i porządek,
za cenę roczną rs. 100, za rogatką Wolską
ulica Gurmawska, dom W-nej Bielickiej,
Nr 7. Omnibusy dochodzą do rogatki i targ.
blisko.

D-3—3—20948—

Lekcyj Rysunków

udziela Maksymilian Winde, Profesor ry-
sunków. — Ulica Pańska Nr 13.

D-21298—1—3

Sala licytacyjna,

MIODOWA Nr. 11,

potrzebuje wózka na resorach do przewoże-
nia mebli; kłoby miał takowy do zbycia lub
podjął się za przystępną cenę zbudować no-
wy, zechce się zgłosić do kantoru sali. Tamże
do wynajęcia Lokal od 1 października
r. b., składający się z 4 pokoi i przed-
pokoju za rs. 500.

1—6 —21332—K

Kąpiele Rzymskie

Krakowskie-Przedmieście Nr 52,
otwarte codziennie od godziny 8 z rana
do 10 wieczorem. — w Niedziele i Świę-
ta, tylko wanny i prysznice dogoda: 2ej
z południa. — 2597—110—0

7 pokoi, 2 balkony

i wszystkie gospodarskie dogodności, z po-
wodu wyjazdu odstępuje się za 650 rs. rocz-
nie. Karmelicka Nr 10, mieszkania Nr 4.

5—6 —20584—D

MIESZKANIE

do odnawiania od 8 Października, widne, su-
che i ciepłe, dwa pokoje i kuchnia na dru-
gim piętrze. Wiadomość ulica Senatorska
na wprost bramy Roezlera w sklepie my-
dlarskim Scholtze.

t4—6—20679—

W każdym czasie do odnawiania

P O K O J

ładny, suchy i widny z wspólnym przedpo-
kojem dla kobiety lub spokojnego kawalera.
Ulica Zgoda Nr 1B, mieszkania 4.

D-2—2—21037—

Różne Mieszkania i Sklepy,

do wynajęcia od 8-go Mielca ze wszelkie-
mi nowoczesnymi wygodami i komfortem u-
rządzone. Ulica Zielna Nr 31, pierwszy dom
za Nowo-Zielną. Wiadomość na miejscu u
Właściciela domu. K-16886—19—20

Na Nowym-Swiecie pod Nr 19, jest do wy-
najęcia z powodu wyjazdu na czas od 1-go
Października r. b. do 1 Lipca 1881 r.

Lokal parterowy

z 4 pokoi, pasażu, przedpokoju i kuchni,
z meblami lub bez. Tanżo wyprzedaż zna-
cznego wyboru sztucznych kwiatów
po cenie niższej; jako też prasa i żelaza do
wytwarzania kwiatów. Wiadomość o mieszkaniu
i kwiatkach w miejscu między godziną rano
9 a 1, a po południu 3 a 7.

K-20954—3—6

Przy ulicy Twardej, pod Nrem 18/1095,
w miejscu handlowym, są do wynajęcia od
1-go Października r. b.

różne Sklepy

z wystawami i z gazem,
oraz różne mieszkania
od rs. 200 do rs. 475 rocznie. — Wiadomość
u właściciela domu. K-21272—1—3

Sklep Wiktualów

wraz z dystrybucją jest zaraz do odstąpie-
nia za przystępną cenę, na dobrych warun-
kach. — Róg ulicy Wielkiej i Złotej Nr 8.

D-1—1—21299—

Sklep Wiktualów

jest do sprzedania przy rogu ulicy Prostej
i Twardej, z powodu zmiany interesu.

D-1—3—21251—

W dniu 10 b. m., zostawiono w dorożce

TEKE

z planami do budowy. — Znalazca raczy ja
złożyć do W. Budowniczego Mierzanowskie-
go, ulica Bednarska Nr 17, za nagrodą.

K-21288—1—2

W dniu 11 b. m., rano, o godzinie 7 i pół,
wysiadając z omnibusu kolejowego na Kra-
kowskim-Przedmieściu

Zgubione zostały Kwitki

na 20,000 cegieł dostawionej z Cegielni Cza-
płowizna do fabryki na Pradze. Znalazca ra-
czy takowe zwrócić do Gumowskiego na
Bahnhof Petersburski, za nagrodą. Odpowie-
dnie zastrzeżenie zrobiono.

1—3 —21432—K

PIERWSZA WARSZAWSKA FABRYKA STRUSICH PIÓR

w Warszawie, Tłomackie Nr 3,
(dom Manna)

poleca swe obfite zapasy strusich piór, po cenach
nizkich, dotąd niepraktykowanych.

Pióra przyjmują się do fryzowania, prania i farbowania i w przeciągu jednej godziny odświeża się je
zupełnie.

NB. Pióra u mnie kupione, przyjmują się do
prania i fryzowania bezpłatnie.

κ-21048-3-12

EMANUEL SACHS.

SALA LICYTACYJNA Miodowa Nr 11.

Zmiana warunków.

Dla dogodności publicznej §§ 8, 9 i 10 warunków co do przyjmowania i sprzedaży przedmiotów Sali Licytacyjnej powierzonych, od daty niniejszego ogłoszenia, ulegają tej zmianie, że 1% zadeklarowanej wartości przedmiotu, tytułem składowego i assekuracji, będzie pobierany od daty trzy miesięczny okres czasu. — Oplata zaś za miejsce od powozów odkrytych, zniża się z 3 rs. na 1 rs., a od krytych z 6 rs. na 2 rs. miesięcznie.

κ-19899-5-10

MAGAZYN UBIORÓW MĘSKICH BERNARDA OPALIŃSKIEGO,

przy ulicy Rymarskiej Nr 14,

zaopatrzony na każdą porę roku w odpowiednie sukna, korthy i wszelkie inne najświeższe materiały sezonowe, krajowe, francuskie i angielskie, z których, jak również z powierzonych, wykonywa obstalunki podług najnowszych żurnali paryzkich, szybko i dokładnie.

Posiada także znaczny zapas gotowej garderoby na każdy sezon.

Ceny umiarkowane.

κ-16022-10-13

W owczarni zarodowej Wojcieszowie

pochodzącej ze znanej owczarni Passy sprzedaż baranów rozpoczęła się z dniem 1-m Września. Adres p. Łuków Krzywdy.

κ-21002-2-6

Młoda Osoba,

posiadająca patent na nauczycielkę rysunku, udziela lekcji u siebie i po domach. — Wspólna Nr 32, mieszkania 27.

κ-20946-2-5

Nowa Lodownia Fabryczna Nr 6,

sprzedaje

L O D

w większych i mniejszych partjach. — Wiadomość: ulica Widoł Nr 7, mieszkania 2.

κ-17121-42-0

Kąpiele, Książęca Nr 4,

pierwszy dom od Nowego-Swiata.

κ-13864-64-300

Do Składu Drzewa Budowlanego

JULIUSA GOLDENRING

na Solcu pod Nrem 26,

nadeszły po większej części z własnych lasów, świeże transporta Belek i Krokieć wszelkich rozmiarów, oraz Bale i Deski sosnowe wszelkiej grubości, jako też materiał stolarski, to jest Bale i Deski sosnowe, dębowe, świerkowe, jesionowe i bukowe, wszystko w najlepszych gatunkach, ceny bardzo umiarkowane. — Na prowincję przyjmuje odstawę do kolei, oraz ekspedycję.

κ-19060-8-12

Wszelkiego rodzaju

CERATY

w wyborowym gatunku,

Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki,

plac Teatralny, obok Ratusza.

κ 12173-14-0

Piotr Ślizyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość: Podwal Nr 20, wprost Cyrkułu. — 21166

Przy ulicy Złotej Nr 13 (bez A), mieszkania Nr 2, blisko Szkoły Realnej Dyrektora Pankiewicza i Gimnazjum V-go,

Stacja dla Uczniów,

w domu familijnym, od rs. 220 do 300 za lok szkolny.

κ-18564-16-20

Potrzebny jest zazwyczaj RZĄDCA dla zarządu średniego, dobrze położonego majątku. Wymagany jest dowód, że jest doświadczonym rolnikiem i włada językami polskim i niemieckim. Oferty z podaniem oznaczeniem pod cyfrą L. J. Nr 300, przyjmuje Warszawska Agencja Ogłoszeń Rajchman i Frencler w Warszawie, Senatorska Nr 22.

κ-20016-3-3

PANNY

bardzo zdadne, do roboty staniaków, potrzebne do magazynu B. Herse Nr 6 Senatorska.

κ-21138-2-6

LECZNICA OCZNA Dra Dobrzańskiego,

ul. Erywańska Nr 10, w Warszawie. Pokoje oddzielne, z całkowitem utrzymaniem, po 3, 2 i 1 1/2 rs. dziennie. — Porada dla biednych przychodni od godz. 11 do 12 rano.

κ-19975-52-12

Nauczyciel Tańców.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowne Osoby, iż z dniem 1 Września r. b., w nowo urządzonym lokalu przy ulicy Dzielnej pod Nr 3, rozpocząłem wykład lekcji tańca, które również podejmuje się udzielać po domach prywatnych i pensjach.

W. PUCHALSKI.

κ-20963-2-5

Znany z taniości

Magazyn Bielizny pod firmą ARTHUR, przy ulicy ELEKTORALNEJ Nr 6, czerwone znaki.

Za pół tuzina Koszul męskich eleganckich z kołnierzykami, mankietami i gorsami wełnami Rs. 6 kop. 80; Za pół tuzina Koszul płóciennych z gorsami cienkimi wełnami Rs. 12; za pół tuzina Koszul damskich, dwa gatunki Rs. 5 k. 70; za pół tuzina Kalesonów w dobrym gatunku Rs. 4 kop. 20; za pół tuzina Kaftaników damskich ubieranych Rs. 6; za pół tuzina Prześcieradeł bez szwu Rs. 6; za pół tuzina Chustek kop. 90.

Szanowni Państwo raczą się przekonać na miejscu. — Z uszanowaniem

Arthur.

κ-20019-4-8

Dziś i codzień,

prócz potraw à la carte, wydają się OBIA-
DY od godziny 1-szej do 6-tej, po kop. 75 i rs. 1 kop. 50.

w Restauracji S. Zieliakiewicza

Plac Teatralny, Nr 7, 1-e piętro.

κ-30-17940-0

SPECJALNA FABRYKA
Kass żelaznych
ogniotrwałych
Roberta Bothe,

Nowy-Swiat Nr 38.
W wybor. Cenniki ilustrowane z rozmiarami i wagą.

κ-19363-17-150

Koleje żelazne:

	Ochodzą	Przychodzą
	g. / m.	g. / m.
Warsz.-Wiedeń:		
Pociąg 3 klasy.	6 — r.	9 20 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	11 — r.	1 50 w.
Osob. 3 kl. do Piotrk.	6 50 w.	1 05 r.
Kurjerski 2 klasy.	10 16 w.	7 10 r.
Warsz.-Bydgosz:		
Osob. 3 klasy.	7 — r.	10 30 w.
Kurjerski 2 klasy.	2 35 p.	2 45 p.
Os. 3 kl. do Włocławka	4 42 w.	5 55 r.
Warsz.-Terespol.		
Pociąg 3 klasy.	11 20 r.	7 11 w.
Kurjerski 2 klasy.	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-Towarowy.	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-Petersb.		
Osobowy 2 klasy.	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy.	6 43 w.	3 53 r.
Pociąg 3 klasy.	11 20 w.	10 20 r.
Nadw. do Miawy:		
Pasażerski.	9 52 r.	8 18 w.
Pociąg.	6 45 w.	10 14 r.
Nadw. do Kowla:		
Pociąg.	1 43 p.	3 54 p.
Pasażerski.	8 55 w.	8 55 r.
Obwodowa:		
Z dworca Wiedeń.	12 55 p.	10 — r.

Ostrzeżenie.

W żesłym tygodniu zgubiłem weksel na rs. 900 zaopatrzony moim własnoręcznym podpisem in blanco. Ostrzegam niniejszem, aby nikt takowego nie nabywał, gdyż odpowiedzialnie kroki poczynione zostały.

S. Drucker.

κ-21013-2-3

Wylączna własność
Warszawskiego Laboratorium Chemicznego
Nowy-Swiat Nr 25.

Znana powszechnie i ulubiona

Woda Polska

z kwiatów Konwalii i innych, cena kop. 75 i 50, oraz Mydło i Pomada z kwiatów Tatrzańskich kop. 25, 40 i 50 kop. Dostać można we wszystkich pierwszorzędnych magazynach perfumeryjnych i w sklepach Aptecznych w Warszawie i na Prowincji.

κ-20477-3-3

WĘGLE KAMIENNE

w najlepszych gatunkach, krajowe i zagraniczne, ze składu Przedsiębiorstwa Opalowego. — Pańska Nr 70, Kantor: Ziarna Nr 20, albo od Świętokrzyskiej Nr 37, odstawia natychmiastowa.

κ-20721-3-5

Do sprzedania:

Meble z 3-ech pokoiów, Fortepian nowy i Maszyna do szycia. — Szkoła Junkrów, przy ulicy Senatorskiej, wiadomość u miejscowego stróża.

κ-21207-2-3

W piątek to jest dnia 10 b. m. zgubiono

KOLCZYK

złoty z korałem. Znalazca za nagrodą równywiąjącej wartości zechce odnieść go na ulicę Piekarską Nr 9 do sklepu z pieczywem.

κ-21202-2-3

Zginał Pies,

dnia 10 Września, w Piątek, po południu, z rogu Chmielnej i Brackiej; wyżeł, ceter, biały, z kasztanowatymi łapami; wabił się „Emir”. Kto odprowadzi psa na ulicę Chmielną pod Nr 11, mieszka. 5, otrzyma nagrodę.

κ-21171-2-3

ZGUBIONO!

W Sobotę dnia 12 b. m., o godzinie 5-tej po południu, przechodząc z ulicy Widoł na ulicę Zgoda, zgubiony został zeszyt pisany po rosyjsku, zatytułowany: „Ustawy Kasy Zaliczkowo-Wkładowej”. Najprzejmiej uprasza się łaskawego znalazcę o oddanie tego zeszytu do Redakcji „Wiedowca”, Nowy-Swiat Nr 59, za nagrodę rs. 3.

κ-21236-2-3

PARASOLKA

nowa, jedwabna, czarna, w atłasowej paski zaginęła w sklepie lub przejściu ulicy Marszałkowskiej, Królewskiej, albo okolicy. — Uprasza się łaskawego znalazcę o zwrócenie w razie życzenia za nagrodą, do domu Nr 16, mieszkania 6, 1-sze piętro, ulica Złota.

κ-21214-1-1

W Niedzielę, to jest dnia 12 Września b. r., w przechodzie ulicami: Nowym-Swiatem, Świętokrzyską, Jasną, Zielonym Placem, Saskim Ogrodem za Żelazną-Bramę i z powrotem, Placem Ewangelickim i ulicą hr. Berga,

Zgubiono Kolczyk złoty,

z trzema małymi turkusami i czterema perełkami, między obwódką z czarnej emalii. Uprasza się łaskawego znalazcę, o odniesienie wspomnianego kolczyka, na Nowy-Swiat Nr 27, do Krzykowskiego za nagrodą.

κ-21266-2-3

DWA ODCZYTU UZUPEŁNIONE
Dr. fil. Aleksandra
Świętochowskiego,
D-21111-

O EPIKUREIZMIE.

NA KŁADEM
Bernarda Lesmana.
Cena kop. 40.
1-3

NAKŁADEM KSIĘCARNI
GEBETHNERA i WOLFFA
w Warszawie,

wyszy i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych

D-ra Antoniego J.

ZAMECZKI PODOLSKIE

NA

Kresach Mułtańskich.

Wydanie drugie przerobione i powiększone przez autora, 3 tomy w 8-ce Rs. 5.
TRESĆ: Kamieniec nad Smotryczem. — Zwaniec. — Paniuć. — Czarnokozinca. — Bar.
Mohylów. — Szarogród.

Aleksander Bain,

Prof. Logiki przy Uniwersytecie w Aberdeen.

Nauka wychowania,

przekład z angielskiego, pomnożony rozdziałem o wykładzie języka polskiego.
D-21204— Cena Rs. 2 kop. 25. 1-12

Uczeń Klasy VII

gimnazjum filologicznego, z pozwolenia Władcy Sankowej, życzę udzielać korepetycji. — Wiadomość: Aleja Jerozolimska Nr 34, mieszkania 23, od godz. 10 do 5. — Tamże jest do sprzedania Fortepian, w dobrym stanie; Skena jedwabna jasna i Paltocik czarny, atlasowy, na wacie. D-20705— 3-3

Poszukuje miejsca zaraz

Osoba Młoda,

przychodzi wychowana, do towarzystwa, zarząd domem, lub do szyća bielizny i krawieczyny, ze swoją Maszyną, lub bez takowej, może być także na wyjazd w Królestwo, lub w Cesarstwo. — Wiadomość: ulica Sienna Nr 9, pod lit. K. C. Urzędnika Drogi Żelaznej, D-20611— 2-3

NIEMIECKIEGO

języka udziela w konwersacji Nauczyciel i autor najnowszej metody, z wykładem polskim, ruskim, francuskim i angielskim. — Ulica Chmielna Nr 6 (wprost BelleVue) mieszkania Nr 18. D-20104— 3-8

Student Uniwersytetu,

który ukończył Gimnazjum z medalem, życzę udzielać lekcji lub korepetycji. — Oferty składają proszę na rogu Krakowsk.-Przedmieście i Bednarskiej, w sklepie p. Feichenfelda, pod liter. J. W. D-21009— 3-3

Na ulubionym instrumencie

CYTRZE

udziela się Lekcje, w językach: polskim i niemieckim, najpraktyczniejszym systemem Maxa Alberta. Osoby pragnące pobierać takowe, raczą się zgłosić na ulicę Mazowiecką Nr 7 nowy, do Rady tegoż domu. D-20799— 3-3

OSOBA

w średnim wieku znająca się dobrze na gospodarstwie wiejskim i na kuchni, życzę przyjąć takowy obowiązek u Kwalera, lub wdowca. — Wiadomość przy ulicy Twardzej Nr 24, lit. O., mieszkania 13. D-20787— 3-3

PANNA

kompletnie uzdolniona do roboty sukien i znająca krój tychże. — Wiadomość codziennie rano, od 9 do 12, przy ulicy Freta Nr 2 nowy, w mieszkaniu W. Kowalewskiej, 1-sze piętro, od frontu. D-20904— 3-3

O EPIKUREIZMIE.

NA KŁADEM
Bernarda Lesmana.
Cena kop. 40.
1-3

Potrzbna jest zaraz

Dziewczynka

do Sklepu, umiejąca czytać, pisać i rachować. — Wiadomość: Marszałkowska Nr 53, w Magazynie Nicli. D-21109— 2-2

Potrzbna jest zaraz

Bona Niemka.

Wiadomość: Bednarska Nr 23, 1-sze piętro. D-21069— 3-3

PANNY

podręczne, do szyća bielizny, potrzebne zaraz. — Ulica Sienna Nr 3, mieszkanie stróż wskazuje. D-21159— 2-2

Rolnik,

Niemiec, żonaty, opatrzone najlepszymi świadectwami, poszukuje posady Administratora dóbr. — Łaskawe oferty pod lit. P. K. Redakeja Kur. Warsz. przyjmuje. D-21156— 2-2

W domu przyzwoitym, może znaleźć

Pomieszczenie

czterech Panów cywilnych, lub uczęszczających do Uniwersytetu, z całodziennym utrzymaniem. Cena rs. 20 miesięcznie, od jednego. Ulica Długa Nr 10, mieszk. 88. — Tamże są obiady prywatne. D-21152— 2-3

Rs. 600 lub więcej

za przeprowadzenie przez osobę mającą stosunki wśród możniejszych rodzin, interesu poważnego warunkującego przyszłość młodego człowieka z uczciwą tendencją. Oferty dokładne składać Poste restante (na Poczcie) pod adres: K. K. Nr 10 w Warszawie. D-21176— 2-2

Potrzbne są zaraz

PANNY

do maszyny podręcznej, do Pracowni Bielizny męskiej Fr. Czarneckiej. — Ulica Rymarska Nr 12, na dole, w podwórzu. D-21153— 1-3

Do Pracowni Sukien i Okryć damskich, potrzebne są

PANNY

do staników, kompletnie zdolne i podręczne. Tamże jest mieszkanie przy rodzinie dla Emerytki, osoby spokojnej. — Szpitalna Nr 5. D-21337— 1-3

Potrzbne są

PANNY

zaraz, zdolne do staników i do maszyny, oraz Panna kompletnie uzdolniona w strojach i może być z mieszkaniem i Panny do nauki. Ulica Długa Nr 4, w Magazynie Pietrzykowskiej. D-21345— 1-3

Potrzbne są

PANNY

do staników. — Elektoralna Nr 14, mieszkania Nr 11. D-21357— 1-2

Potrzbna Panny

kompletnie uzdatnionej w kroju, i robocie sukien, oraz i podręczne. — Ulica Złota Nr 3, mieszkania 19. D-21360— 1-1

Panienka

potrzebująca Stancji może ją znaleźć. — Wrecka Nr 7, mieszk. Nr 31. — Tamże do sprzedania, lub zamiany na Pianino Fortepian, o 7 oktawach. D-21264— 1-3

Potrzbna jest

Francuzka,

do konwersacji w popołudniowych godzinach. Wiadomość: ulica Śliska Nr 10, mieszk. 3, od godz. 4 do 7 wieczór. D-21277— 1-2

Bona Niemka

młoda, pragnie przyjąć miejsce do dzieci, zajęcia się gospodarstwem, lub też do towarzystwa osoby starszej. Oferty proszę w Redakeji Kur. Warsz. pod lit. K. S. składać. D-21290— 1-1

OGŁOSZENIE.

Dla warsztatów Artylerji (arsenału) potrzebne jest dla robót stolarskich różnych wymiarów drzewo dębowe brzoźowe i sosnowe w znacznej ilości, dostawa którego może być uskuteczniiona w ciągu 5-ciu miesięcy od 1-go października st. st. do 1-go marca. Osoby życzące podjąć się dostawy mogą się zgłosić do kancelarii warsztatów codziennie od godziny 10 zrana do 5 po południu, oprócz świąt, dla przeczytania warunków dostawy. Ulica Nalewki. 1-3 —21281—D

Licytacja.

W dniu 12 października r. b. w wydziale IV sądu okręgowego (przy ulicy Miodowej Nr 7) sprzedana zostanie przez publiczną w drodze działo licytacji nieruchomość Nr 2782b w Warszawie. Bliższe szczegóły o warunkach sprzedaży powziąć można u niżej podpisanego obrońcy, kierującego działem przy ulicy Długiej pod Nr 21 zamieszkałego.

Adolf Suligowski,
Adwokat przysięgły.
1-3 —21375—D

Obwieszczenie.

Zarząd Szpitala S-go Jana Bożego podaje do wiadomości, że na zasadzie rozporządzenia Warszawskiej Rady miejskiej Publicznej Dobroczynności z dnia 16 (28) Sierpnia r. b. za Nr 20,006, w Gmachu tegoż Szpitala w dniu 18 (30) Września r. b. o godzinie 10 rano odbędzie się głośnia in plus licytacja na sprzedaż wyższych z użycia efektów Szpitalnych, starego łomu żelaznego, starej bielizny i odzieży, oraz rzeczy po zmarłych w Szpitalu pozostałych. Warunki licytacji mogą być przejrane w Kancelarii Szpitalnej każdorazowo w godzinach biurowych, z wyjątkiem świąt.

Warszawa d. 31 Sierp. (12 Wrześ.) 1880 r.
Intendent Szpitala

A. Ozierowski.
Sekretarz Kalinowski.
D-21355—

Lekcje Rysunku i Malarstwa

u hr. Marji Lubieńskiej, ulica Królewska 23, rozpoczynają się z d. 15 września, tak jak poprzednio, w poniedziałki, środy i piątki od godziny 12 do 2-giej. Malowanie na porcelanie podług metody francuskiej i na szkło we wtorki, czwartki i soboty. 1-3 —21346—

Bona Niemka

z chlubnymi świadectwami poszukuje miejsca do dozoru w Warszawie. Adres: ulica Elektoralna Nr 39, mieszk. 4. D-21262— 1-3

NIEMKA

wykształcona, umiejąca krawieczynę i szyć bielizny, poszukuje miejsca na stałe. — Leszno Nr 31, mieszk. 5. D-21263— 1-3

Potrzbna jest

Maszynistka,

do bielizny i Panny podręczne i do dziurek. Ulica Marjensztadt Nr 17, w oficynie na 1-m piętrze, mieszkania 17. D-21305— 1-1

Potrzbna jest na prowincję

OSOBA,

posiadająca język francuski i niemiecki z konwersacją, oraz muzyką, do dozoru i nauki dzieci. — Nowolipki Nr 30, mieszkania 18. D-21809— 1-2

OSOBA

znająca się na szyću bielizny i krawieczynie, życzę na przychodnią do domu prywatnego, może i z maszyną. — Wiadomość: Leszno Nr 8, stróż wskazuje. D-21363— 1-3

Potrzbny jest

Uczeń,

do Cukierni K. Günath. — Nowolipki Nr 3. D-21322— 1-2

UCZEŃ

potrzebny jest do Księgarni i Składu Papieru J. Błaszowskiego. — Krak.-Przedm. Nr 24. D-21369— 1-3

Polski Skład: Wybór Halek. Chustek wełnianych, Jedwabnych i innych, białe płócienne z kolor. szlakiem rs. 3 tuzin. Najświeższe kołnierzyki damskie i dziecięce. Krawaty damskie i męskie. Hamaki czyli łóżka leśne kieszonkowe od rs. 2. — Ul. hr. Berga Nr 11. —16643—10—0

Nauczyciel w Warszawie.

Ktoby z rodziców życzył mieć Chłopców gruntownie przygotowanych, według najnowszych zasad pedagogicznych do szkół realnych, raczy oferty składać w Redakcji Kur. Warsz., pod lit. A. Z. d-21256-1-6

Uczeń.

Potrzebny jest Uczeń, w wieku od lat 13, do 15, dobrej kondyty, pierwszeństwo mają z prowincji. — Wiadomość w Składzie Cygar, przy ulicy Wierzbowej, dom hr. L. Krasńskiego. d-21252-1-2

Potrębnym jest

UCZEŃ,

do Dystrybucji, za wynagrodzeniem. Oferty proszę składać w Redakcji, pod lit. T. 75. d-21315-1-3

Student Uniwersytetu

posiadający upoważnienie od Władzy Naukowej, poszukuje lekcji lub korepetycji. Oferty uprasza się składać w Redakcji, pod lit. H. M., lub w miejscu, Aleje Jerozolimskie Nr 23, mieszkania 8. d-21310-1-3

Student Uniwersytetu,

Filolog, który przy ukończeniu gimnazjum otrzymał medal, za starożytne języki i za matematykę, znający prztem praktycznie języki: francuski i niemiecki, życzy udzielać lekcji, lub korepetycji. Adres: Obożna domu Nr 3, mieszkania 15, do Studenta St. S. C. d-21242-1-2

Człowiek

w średnim wieku, Polak, umiający dobrze czytać i pisać w swoim języku, piszący kaligraficznie i mogący porządnie prowadzić księgi rachunkowe, (byłe nie podług włokkiej buchalterji), życzy od 1 Października dostać miejsce Pisarza Składu Węgla kamiennych, lub Dozorcę jakichś materiałów fabrycznych. Uprzejmie prosi chętnych o nadysłanie swych adresów do Kiosku na Pradze, pod lit. E. S. d-21348-1-3

Potrębnym jest

Chłopiec

od lat 16, do nauki Kapeluszy męskich. — Wiadomość: Nowy-Swiat Nr 55, gdzie Redakcja Bluszcza. — A. Ginter. d-21361-1-3

Retuszer, albo Retuszerka,

dobra, na wyjazd. — Wiadomość: ulica Długa Hotel Polski, mieszkania 51, od godziny 4-tej do 7-mej. d-21343-1-3

Buchhalter

dobrze obznajmiony z korespondencją niemiecką i francuską, może znaleźć zaraz posadę. — Wiadomość w Kantorze Em. Edelstein et Comp., Senatorska Nr 22. d-21373-1-6

Potrębnym jest dobry

Retuszer, Akwarelista

na wyjazd do Rygi. — Wiadomość w Zakładzie Fotograficznym Puciata, ulica Chmielna Nr 25. d-21340-1-3

Potrębnym jest

Subjekt z Kaucją

rs. 600, do Handlu. Oferty proszę składać w Redakcji tegoż pisma, pod lit. A. Z. W. d-21329-1-3

Kantor kancjonowany E. Dobieckiej.

Ulica Hr. Berga nr 11

Un parisien,

possédant un diplôme français expérimenté dans l'enseignement ayant une bonne méthode, et connaissant l'allemand, désire donner des leçons a un prix modéré. 1-3 —21380-d

MAMKA

młoda, zdrowa, ze świeżym i obfitym pokarmem jest do umieszczenia u akuszerki Kucharskiej ulica Chłodna Nr 29 nowy. 1-1 —21342-d

Ważne dla pp. Stolarzy!

W stolarni parowej H. Lüdeckiego, ulica Dobra Nr 26, róg Bednarskiej, przyjmuje się szabowanie po niskich cenach; tamże jest do sprzedania ~~złoty~~ ręczny korbów. d-21-3-21362-

Skład płótna białego i haftów

pod firmą

R. Jankowski

w WARSZAWIE,

Krakowskie-Przedmieście Nr 415

Nowy 15,

dom hr. St. Potockiego.

POLECA:

Płótna w różnych gatunkach.

Bieliznę stołową.

Bieliznę gotową, damską i męską.

Hafty.

Firanki.

Koronki.

Perkalę, dymki, półbatysty, Muslin.

Krawaty damskie i męskie.

Wyroby pończosznicze.

Koknierzyki damskie i męskie.

Płótna w resztkach od 35 kop. za łokieć. d-1-3-21296-

Billard

zupełnie nowy z nową piramidą do sprzedania, Długa Nr 21 w handlu **Uładowka**; tamże piękne i suche piwnice do najęcia zaraz. 1-3 —21372-d

FORTEPIAN

mahoniowy, w zupełnie dobrym stanie, z czystym melodyjnym głosem, półsiódmej oktawy, do sprzedania za cenę przystępną. — Złota Nr 23, mieszkania 3. d-3-3-21014-

Jest do sprzedania

Fortepian

o 6 oktavach w dobrym stanie za przystępną cenę. Wiadomość pod Nr 13/589, ulica Długa-P. Tilipow. d-1-3-21388-

Są do sprzedania

2 Fortepiany,

zagrańczone, krótkiego fasonu o 7-u oktavach z najlepszych fabryk renomowanych za przystępną cenę. Ulica Miodowa Nr 3, stróż do prowadzić, zastąpić można rano do 11-tej po południu od 2-ej. d-1-1-21376-

FORTEPIAN

o sześciu oktavach mahoniowy, w dobrym stanie jest do sprzedania w Restauracji pod Księżycem przy ulicy Miodowej w domu Grabowskiego Nr 3. d-1-3-21364-

Jest do sprzedania

FORTEPIAN,

palisandrowy fabryki Krall et Seidler w zupełnie dobrym stanie za cenę rs. 370.— Chłodna 15 nowy, w oficynie lewej na dole. d-1-1-21292-

Dla zmiany interesów do sprzedania;

Konie i Wozy.

Wiadomość codziennie, o godzinie 7 wieczorem. Ulica Nowolipie Nr 28. 1-2 —21368-d

Jest do sprzedania

14 Koszul Męskich

plóciennych, nowych, za cenę bardzo niską. Tamka Nr 8, mieszcz. 14, w 2 podwórzu. 1-1 —21392-d

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

za rs. 40. Kanapa, 6 krzeseł i stół mahoniowy, wszystko w dobrym stanie. Ulica Ogrodowa Nr 23. 1-1 —21260-d

Dwanaście

Krzeseł dębowych

rzeźbionych i Stół dębowy do sprzedania przy ulicy Grzybowskiej Nr 39 u Stolarza. d-1-2-21293-

Do sprzedania za umiarkowaną cenę

KOŃ,

kary, 6½ lat, zdalny do pojedynki. Wiadomość Saski Plac Nr 6, w Kancelarii Czerwonego Krzyża. d-1-3-21319-

Obiady Prywatne,

tanie i dostatnie. — Warecka Nr 7, miesz. 31. d-1-6-21265-

Jest do sprzedania tanio:

Szafa biblioteczna za rs. 15; Futro szopy, na wzrost średni, za rs. 30; Mufka i Koinierz skunksowy, za rs. 10; Dewizka srebrna, za rs. 8 i Spinki srebrne z dużych starych monet, za rs. 6.— Ulica Sienna Nr 7, mieszkania 26. d-21079-2-3

SIEWNIKI.

20 sztuk siewników uniwersalnych Nestle-za, znakomicie ulepszone, wyborowych w użyciu po rs. 16, z dwuletnią gwarancją, są do sprzedania u mechanika Waberskiego, przy ulicy Nowolipie Nr 28, gdzie takowe w każdym czasie obejrzeć można. d-3-3-20955-

Potrębna są

Maciory i Skopy

do chowu, ktoby takowe miał do zbycia zgłosić się może listownie do administracji dóbr Piekary przez Kutno Piątek. d-4-6-20791-

Jest do sprzedania całe urządzenie

Restauracji,

szafa 6 łokci szeroka, takież kontuar, 22 stołki 1½ łokciowe, 2 stoły okrągłe do szach i dwa duże stoły obiadowe nierozsuwane, wszystko dębowe i gustowne nowe, w Zakładzie Stolarskim J. Wodzyńskiego Nowo-Senatorska Nr 5. d-1-4-21294-

Do sprzedania tanio!

garnitur mebli palisandrowych, rzeźbionych, jedwabna żółta brokatella krytych: kanapa, 2 fotele, 6 krzeseł i stół. Warecka Nr 5, mieszkania 8 do 10-tej rano. d-1-3-21323-

Do sprzedania w Zaczysu za rogatką Zabkowską po bardzo przystępnej cenie:

Kilkaset kóp Drzewek

Osieczyny od 2-eh do 15 stóp. Kilkę tysięcy kóp Szpirci zdalnych na szpalery i witki wierzbowe i łozowe na koszyki. Bliższa wiadomość na miejscu lub w kantorze Hotelu Paryskiego. d-1-3-21316-

Jest do sprzedania

Sak jesienny

męski, palto watowe, żakietek, czapka barankowa, umywalka i łóżko dla sługi. Tamże jest wiadomość o Pokoju do wynajęcia. Ulica Krucza Nr 10, dom Bartza trzeci dom od Alei Jerozolimskiej drugie piętro. d-1-1-21308-

Magazyn Mód,

jest do sprzedania w najlepszym punkcie miasta bo od lat dawnych wszystkim ta ulica znana z magazynów i cen strojów niedrogich, procent przynosi bardzo świetny, ulica Szeroka-Freta Nr 1, wiadomość tamże. d-1-3-21333-

Rs. 1 para Loków,

rs. 2 para loków krawczanych, warkocze od rs. 3, oraz peruczki damskie w różnych kolorach, w Zakładzie Fryzjerskim Jana Kleczyńskiego przy ulicy Podwal Nr 3. d-1-12-21338-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

kryty brokatella bordo, zupełnie świeży za rs. 65, widzieć można od 10-tej do 1-ej. — Tamże jest do wynajęcia Salon z sypialnią z meblami lub bez oraz Pokój kawalerski, z oddzielnymi wejściami. Ulica Chmielna Nr 26, stróż wskaże. d-1-3-21335-

Renomowana

Petersburska Fabryka Cygar,

egzystująca blisko lat 40, jest do sprzedania pod korzystnymi warunkami. Wiadomość w składzie Cygar Edwarda Westphal, ulica Wierzbowa, dom Hr. L. Krasńskiego. d-1-3-21253-

Zakład Restauracyjny

przy jednej z ulic przynależnych z ogrodem, altana dla muzyki oraz kręgielnia, jest od 1-go Października do oddania w administrację. Wiadomość w browarze PP. Habersbusch et Schiele, przy ulicy Krochmalnej pod Nr 39. d-1-3-21249-

Szynk

z powodu wyjazdu właściciela jest do nabycia każdego czasu za nader niską cenę, przy ulicy Brudnowskiej, Nowa Praga Nr 5. 1-2 —21261-

SKŁAD MASZYN DO SZYCIA

z pierwszorzędných fabryk, (po cenach zniżonych).



JOZEF TAYCHERT,

Elektoralna Nr 17.

Gwarancja rzetelna. Wszelkie przyrządy i reperacja maszyn po cenach niskich. d-2-6-21012-

Ogier z atestatem,

szarej maści, lat pięć mający, jest do sprzedania. Wiadomość w Lejb Borodynskim puku na Bielanych u kapitana Tolmaczowa. d-1-3-21245-

Są do sprzedania sześcioletni 5-tygodniowe

Cetry angielskie.

pełnej krwi i bardzo piękne. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 54, mieszkania 1. 1-3 —21334-d

Jest do sprzedania

Buchaj

3-letni, rasy czystej żuławskiej, w kolonii Targówek u Krasuskiego, na trzeciej wioście za rogatkami Zabkowskimi. 1-3 —21365-d

Jest do sprzedania

Okrycie damskie

z Wiednia, kaftanik aksamitny i suknia jedwabna kolorowa, Ul. Elektoralna Nr 37, 2 piętro. Widzieć można od 12 do 4 po południu. 1-3 —21351-d

LANDO

rozkładane, bardzo mało używane, pierwszorzędnej fabryki, dla braku miejsca jest do sprzedania w zabudowaniach warszawskich artylerji, ulica Nalewki, wiadomość u pana Ledogowskiego. 1-3 —21282-d

Do odstąpienia w każdym czasie

Skład węgla,

przy ulicy Furmańskiej Nr 6. O warunkach dowiedzieć się można każdorazowo od godz. 4 do 5 po południu, u właściciela składu. Ulica Marszałkowska domu Nr 73, na 1 piętrze. 1-3 —21274-d

KARETA

dwuosobowa mocno zbudowana, lekko niesca, w zupełnie dobrym stanie, do sprzedania za rs. 450, róg Brackiej 11 od Alei Jerozolimskiej Nr 3 w Kantorze. d-1-3-21354-

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania

Pracownia Obóvia

damskiego, wiadomość na ulicy S-to Jankiej Nr 4, drugie piętro mieszkania Nr 7. d-2-2-21183-

U Akuszerki M. Hedrych

jest Pokój dla osób potrzebujących odbyć słabość. — Świętojańska Nr 4, piętro 2-gie. d-2-3-20785-

Mam honor zawiadomić Szanownych Państwa, że przyjmuję

BIELIZNĘ DO PRANIA.

prywatnie, bieliznę męską i damską, bez używania żadnych przypraw szkodzących bieliznie; wiadomość w sklepie wiktuałów ulica Złota Nr 34. 1-3 —21284-d

Do sprzedania

PLACE

z młodym lasem na budowę letnich mieszkań przy St. Otwock, dr. żel. Nadw. 3½ wiorsty jest rzeka Świdr, okolica leśna. Tamże brzożka z koniem i zaprzęgiem; wiadomość: Żórawia 17, mieszkania 6. 1-3 —21380-d

SKLEPIK,

kompletnie urządzony, z nagiej przyczyną jest do sprzedania. Tamka Nr 30. d-1-3-21340-

Urządzą Fabryki jako: Mączkarnie, Parowe Młyny, Gorzelnie, Olejarnie, podług najnowszych systemów, oraz dostarczam kotły i wszelkie maszyny parowe, pasy skórzanne i rekwizyta do maszyn, jako i obejmuje wszelkie roboty kotłarskie i blacharskie, zdarzające się w takich fabrykach.

Z pol. **Caul & Hoffmann**
A. Mazurkiewicz w Toruniu.

NB. Sprzedają także lokomobile i młockarnie dla PP. Marschal et Son jako dla PP. R. Garrett et Son w Anglii, nie biorąc od zamawiających oraz kupujących, w obydwóch razach żadnego wynagrodzenia.



Najlepsze i eleganckie maszyny parowe

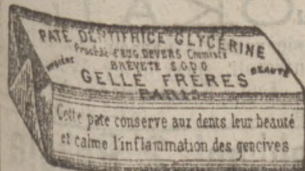
O sile koni	4	8	10	20	30	40	50 etc.
Cena rubli	285	360	470	565	750	940	1250

Iran. Kolon-
jakoteż znakomite nieeksplozujące oryg. patent. kotły parowe opala-
jące się znakomicie nawet słomą, o sile 4-150 koni, pracujące przy
10 atm. 150 funt. ciśnienia pary—Kotły okazowe obejrzeć i o warun-
kach spłaty dowiedzieć się można u **Roberta Neumanna** technika
i konstruktora budowli i młynów wodnych w Warszawie, Marjańska
Nr 4. **Karol Beisel** i **S-ka Kolonńska fabryka maszyn w Ehrenfeld.**
d-11614-17-26

PARFUMERIE GELLÉ FRÈRES

35, rue d'Argout, 35, Paris

Medal Złoty na Wystawie Powszechnej 1878 r.



PATE DENTIFRICE GLYCÉRINE

PASTA GLYCERYNOWA DLA ZĘBÓW

Wynalazek EUG. DEVERS'A, laureata szkoły farmaceutycznej.



Najlepszy środek dla czyszczenia zębów, CENA KTORÉGO DOSTĘPNA
JEST DLA WSZYSTKICH.
Produkt ten dostatecznie przekonany o doskonałych perfumeryjnych wyrobach,
wytwarzanych przez chemika DEVERS'A, w skład których wchodzi gliceryna.
Znajduje się we wszystkich główniejszych Magazynach perfum i u Przyjrzycielu.

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym
składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwala się na ogólnych zasadach handlu.

Poudre **PUDER W PŁYNIE** **La beauté**
Liquide **Eternelle**

Dowodem jego doskonałości i wziętości, może służyć dążność amatorów cudzej
własności, do podrobienia i naśladowania tego kosmetyku, rozpowszechniając tę fabrykację
pod różnymi wymyślonymi firmami. Prawdziwy puder w płynie jest dziełem uniwersalnym
z wyrobów toaletowej chemii. Wszystkie te i owe **Eau de rose, de lys, perles**, są ni-
czem więcej jak tylko o, to jest zerem, w porównaniu z pudrem w płynie, który nie ułatwia
się nie zsympuje się z twarzy, a najwięcej, że oczyszcza twarz od piegów, wyrzutów i wysy-
pek, nadając takowej natychmiast prześliczną białosć. Powyższe zalety posiada on tylko: na
ten czas, gdy jest prawdziwym, lub nienaśladowanym; dla tego należy uważać aby na nie-
bieszczym pudełku była banderola z ostrzeżeniem drukowanym w pięciu kolorach i w pięciu
językach, z fabryczną marką i podpisem właściciela

DOBRZAŃSKIEGO,

Główny skład pudru w płynie, w jego perfumerji **ulica Wierzbowa, hotel An-**
gielski, w Warszawie. d-17678-7-12

BLEU D'ARGENT

Proszek do srebrzenia.

Srebro stołowe, Lichtarze i wszelkie naczynia platerowane, naj-
silbrowe, mosiężne, miedziane, cynkowe i brązowe, powyższym
proszkiem posrebrzają się na poczekaniu bez żadnych przyrzą-
dów. Każde pudełko zawiera bardzo łatwy przepis użycia. Pro-
szek ten nie zawiera ani merkurjuszu, ani kwasu pruskiego, na-
potykanych w podobnych preparatach; zatem bez wszelkiej oba-
wy do sztucców stołowych może być używany.

Sprzedaż hurtowa i pojedyncza u

A. F. GALLE w Warszawie,

W Składzie Materiałów Aptecznych, Senatorska
Nr 18 pod Słoniem. — 21145—

Skład Kawioru Astrachańskiego

J. F. MATOCHINA,

Przy ulicy Senatorskiej, w domu p. Bujno Nr 2,
wprost Dobrycza.

Ma zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, że z dniem 10 b. m. został otwartym
i opatrzony we wszystkie świeże towary, oprócz tego nadszedł świeży transport
Kawioru, świeżego, Astrachańskiego i prasowanego, mało solonego, **Bałyka Je-**
siotrowego, Białorubicy mało solonej i różnych Gastronomicznych towarów.

J. MATOCHIN.

d-21237-1-3—

MAGAZYN
Ubiorów, Sukień i Okryć damskich, oraz
Ubrań dzieciennych

W. DZIECHCIŃSKIEGO,

Miodowa Nr 14,

poleca się Szanownej Publiczności z nowym zapasem towarów jesiennych, oraz
gotowych Okryć, świeżo z zagranicy sprowadzonych. — Tamże potrzebna jest
PANNA do sklepu. d-21103-1-6

KUPUJE MEBLE UŻYWANE ŚWIEŻEGO FASONU.

Magazyn Mebli
Nowych i Używanych



PIECHOWSKIEGO i S-ki,
Marszałkowska Nr 60, róg Zielonego Placu, 1 i 2 piętro.

Znaczny wybór mebli gotowych krajowych i zagranicz-
nych. — Posiadając własne warsztaty stolarskie i
tapicerkie, przyjmuje obstarunki na roboty: stolarskie-
meblowe, tapicerskie i dekoracyjne.

d-3611-56-0

CENY UMIARKOWANE

Wielki wybór Okryć jesiennych,
Paltotów i Regenmantli

otrzymał w najświeższych fasonach

Magazyn Mód i Nowości Damskich

PAULINY SZUBERT,

Senatorska Nr 17, 1-sze piętro.

d-21124—

1-6—

20 lat wieku nadaje

!!Fleur de Cygne à la Glycerine!!

Kwiat Łabędzi glicerynowy,

najcieńszy i najłżejszy
ze wszystkich pudrów.

Przystaje najlepiej do skóry przez
zastosowanie gliceryny, niewidzialny
sprawia efekt cudowny—bo w jednej
chwili nadaje skórze pożądaną świe-
żość, młodość i piękność. Czyni zbytecz-
nem wszelkie blansze metaliczne, od
których skóra tylko twardnieje i schnie.
Damy które dotąd używały rozma-
itych innych pudrów, raczą przekonać
się przez użycie Kwiatu Łabędziego,
o wyższości jego nad wszystkimi in-
nymi pudrami.

Cena za pudełko rs. 1 kop. 50.
z puszką 1 65.

Skład wyłączny tego pudru w Perfumerji

Aleksandra Kocha,

Nowo-Senatorska Nr 4.

d-7715-40-0

EXTRAKT

do robienia Octu,

znany ze swych zalet tak ekonomicznych, jako
też sanitarnych, znajduje się do sprzedaży
w następujących sklepach: a) w 6 sklepach
„Merkurego”:

1. Nowy-Swiat wprost Świętokrzyskiej.
2. Podwal Nr 17
3. Elektoralna wprost Solnej.
4. Marszałkowska róg Złotej.
5. Nowolipki Nr 3.
6. Krucza róg Hożej i b)
- Nowy-Swiat Nr 41, W. Zagrabińska.
- Nowy-Swiat Nr 36, Danielewicz.
- Miodowa Nr 16, Purwin.
- Diuga Nr 580, Sommer.
- Senatorska vis-à-vis Roetzlera, K. Scholtze.
- Marszałkowska Nr 62, „Ceres”.
- Senatorska Nr 16, W. Dziszewski.
- Główny Skład Apteka **M. Mutniański-**
go, ulica Długa Nr 18. Cena flaszeczki k. 45.
d-6-9-19494—

Do Składu

DAWIDA PERL

przy ulicy Grzybowskiej Nr 21
nadszedł świeży transport

Cementu Portland
Angielskiego

Robinsa et Comp. w Londynie, J. B.
White et Brok w Londynie, Johnson et
Newcastle, oraz inne marki cementu
angielskiego.

Cegły i Glinki ogniotrwałej,
Wapna hydraulicznego,
Tektury asfaltowej do krycia
dachów,

Laku asfaltowego,
Rur glazurowych i dren śre-
dniczy od 2 do 24 cali.

d-21307-1-6

Specjalny Skład Główny Mebli Giętych Tho-
neta nienaśladowanych

Adolfa Machonbaum i Sp.

ma honor podać do publicznej wiadomości, iż
jedynie tylko prawdziwe Meble wie-
deńskie z fabryk

Braci Thonet w Wiedniu

sprzedaje podług oryginalnego drukowanego
cennika fabrycznego

w Warszawie: Złota Nr 3 dom wła-
sny. w Moskwie: Bolszaja Dmitrow-
ka dom Syczewa

Ceny umiarkowane.

1-6 —21374—d

Zakład Tapicerski
Karola Rabong,

Nowy-Swiat Nr 60.

Posiada różne meble nowe i używane,
z którymi się poleca. d-6-6-20585

Skład liści Zagranicznych, Materiałów i dodatków do Kwiatów Ad. Szmidel, 17. Krak.-Przedm. 17.

Poleca na sezon bieżący:
Wielki wybór liści aksamitnych, atlasowych, jedwabnych, kauczkowych i zwyczajnych; aksamity, jedwabie, krepy, batysty i dymy białe i kolorowe, żławy sztuczne, naturalne i w arkuszach; rurki kauczkowe i batystowe; kissy (calises) pestki (graines), owoce, rarby i wszystkie inne dodatki i materiały do fabrykacji kwiatów potrzebne.
1-9 -21276-D

Kto ma do zbycia

Obrazy

olejne, chociażby bardzo zepsute, raczy nadesłać swój adres do kiosku przy placu bankowym E. A. D. 1-3 -21344-D

Domy, Place.

Dwa domy dwupiętrowe na Nowej Pradze, oraz 16 placów przy stacji dr. żel. nadwiślańskiej (72,000 łokci kwadr.) są do sprzedania lub do zamiany, na domy w Warszawie lub majątki ziemskie. — Wiadomość ulica Solna Nr 14 w sklepie mydlarskim.
1-6 -21358-D

Majętność

do sprzedania w Wolińskiej gubernii, Owrućkim powiecie: ziemi ornej z lasami 195 włók chelmińskiej miary, czyli 5,852 morgów, za 70 tysięcy rs. Przegląd planu i opisu w „Hotelu Saskim” Nr 3. — Wiadomość Karaszewicz.
n5-6-20681-

POSSESJA,

składająca się z domu mieszkalnego partelowego masiw murowanego z ogrodem owocowym, warzywnym i łąką w miejscu powiatowym przy kolei, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udzieli Szwańcar Hotelu Lipińskiego.
n3-3-20783-

W Włocławku jest do sprzedania

DOM

przy ulicy Królewskiej Nr 176, frontem naprzeciwko Nowej ulicy, dom murowany, oprócz tego dwie oficyny drewniane, ogród owocowy lub też plac na pobudowanie domu. — Wiadomość na miejscu u właścicieli, dom w dobrym punkcie i przynosiący dobry procent i w dobrym stanie, może być zamieniony na majątek ziemski lub dzierżawę donacyjną.
n3-3-20944-

Za rs. 100 do wynajęcia na pół roku, t. j. od 8 Października do 8 Kwietnia

Trzy Pokoje

duże, z kuchnią, piwnicą, górną i komórką. Wiadomość na miejscu ulica Erywańska Nr 5, mieszkania 2. n3-3-20722-

Do wynajęcia od 8-go Michała lub wcześniej:

LOKALE:

Sklep z 2-ma pokojami, 9 pokoi ze stajnią i wozownią, 5, 4 i 2 pokoje, oraz kawalerskie mieszkania z wszelkimi wygodami przy ulicy Wspólnej Nr 13, róg Kruczej. n2-6-20800-

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. kilka mniejszych

Mieszkań,

przy ulicy Leszno Nr 18. n2-3-20805-

Jest do wynajęcia od 8-go Michała na Nowym-Swiece w bliskości ulicy Ordynackiej

POKOIK,

dla przyzwoitej panienci trudniącej się lekami, na zadanie może być z życiem, przy osobie wykształconej. Wiadomość Zgoda Nr 1 lit. B, mieszk. 1. n2-3-20865-

Poszukuje się

Stajni i Wozowni,

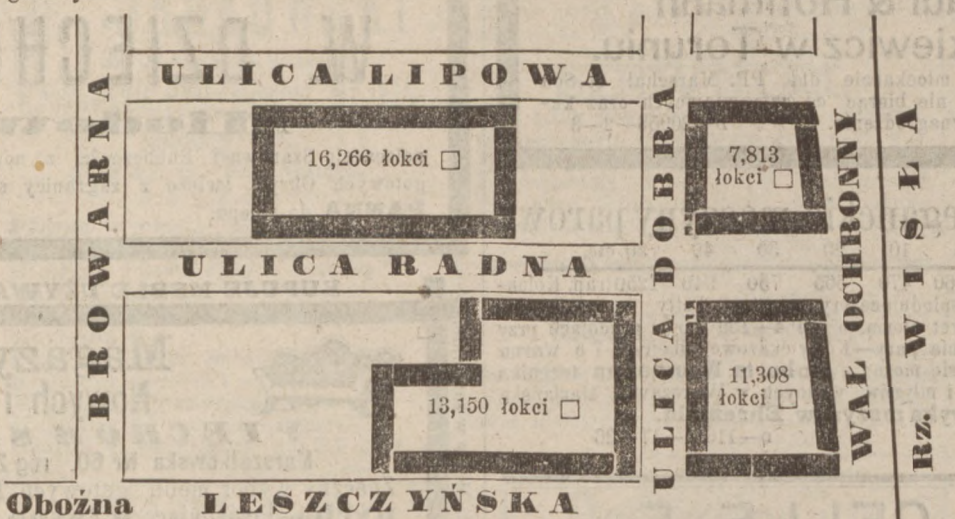
przy ulicy Widok a przynajmniej bardzo blisko położonej. Wiadomość Hoza Nr 9 w Kantorze. n1-1-21303-

Mieszkanie umeblowane

frontowe, na 1-em lub na 3-em piętrze, złożone z 4 pokoi, kuchni, przedpokoju, wygodki i piwnicy do wynajęcia rocznie lub kwartalnie przy ulicy Smolnej Nr 1a. n1-6-21312-

4 PLACE,

w bliskości Krakowskiego-Przedmieścia, sprzedane będą dnia 18 (30) Września roku bieżącego, przez publiczną licytację w Sądzie Okręgowym. — Miejsceowość takowych, oraz ilość łokci □ każdego z osobna, plan niniejszy objaśnia; warunki sprzedaży, oraz inne szczegóły powziąć można: ulica Przeskok przy Szpitalnej Nr 1, na parterze, lewa strona; od 11 do 1 godziny. n-20400-4-6



Obożna LESZCZYŃSKA

Dla lubiących spokojność

za 225 rub. sr.

do wynajęcia 2 pokoje i kuchnia na Kanonii Nr 20 na 1-em piętrze. Wiadomość u Elekoralnej Nr 19 w Magazynie Obowią. n1-3-21239-

Jest do wynajęcia od każdego czasu przy ulicy Zabiej pod Nr 7 w domu p. Janasza

LOKAL

na 1-em piętrze w oficynie składający się z 3-ech pokoi. Lokal ten może być użytym na kantor lub na kawalerskie mieszkanie. Cena rs. 250 rocznie. Wiadomość w kantorze p. Landau w tymże domu. n2-3-21189-

Do wynajęcia:

3 Stajnie, 2 Wozownie, oraz różne Mieszkania, przy rogu ulicy Leszna i Żelaznej Nr 70. n-21136-2-2

Do wynajęcia od 1-go Października r. b. w domu Nr 58, przy ulicy Nowy-Swiat

dwa LOKALE

w oficynie na 1-m i 2-m piętrze, po 3 pokoje z przedpokojem i kuchnią każdy. Wiadomość tamże u stróża. n1-3-21325-

Do najęcia od 1-go Października

Dwa Pokoje

umeblowane, z przedpokojem lub kuchnią, przy ulicy Erywańskiej (Zielony plac) Nr 8, stróż wskazuje. n1-3-21336-

Dwa Pokoje

z meblami są do wynajęcia w każdym czasie. O bliższe warunki dowiedzieć się można na miejscu. — Ulica Senatorska Nr 2, mieszkania Nr 6, wejście przez owocarnię. n1-3-21255-

Sklep

zaraz do odstąpienia w bardzo dobrym punkcie, dystrybucyjno-galteryjny, mogący zapewnić być całej rodzinie. — Wiadomość na miejscu, Królewska Nr 35. n1-3-21250-

POKÓJ

do odnawienia zaraz albo od 1-go Października r. b., dla kawalerów lubiących spokojność, lub emeryta, ze stołem i usługą lub bez. Róg ulicy Dobrej i Mariensztadu Nr 39, mieszkania Nr 10. n1-3-21291-

Dla Dorożkarza

Stajnia na 5 i 9 koni, z odpowiednią Wozownią i pomieszczeniem, w domu murowanym, z obszernym dziedzińcem i dobrze oparkanionym, do wynajęcia zaraz, na Pradze, ulica Wołowa Nr 243a, gdzie Ochrona kolei Terespolskiej, w okolicach Grochowskich rogatki. — Tamże jest Sklep Wiktualowy z pomieszczeniem do wynajęcia, za niską cenę. n2-3-20995-

POKÓJ

z meblami, usługą, osobnem wejściem od frontu jest do wynajęcia, ulica Krucza Nr 2, dom p. Grabowskiego. n-20931-3-3

Dwa Lokale:

1-o i 2-u pokojowe, odświeżone, w każdym czasie do wynajęcia. — Twarda Nr 36. n2-12-21033-

Dwa Pokoje

sypialny i bawialny umeblowany do wynajęcia dla kawalera lub damy. Z opalem 30 rs. miesięcznie. 1 piętro od frontu. Widok Nr 14. Mogą być osobno. n-21385-D

POKÓJ

z kuchnią jest do wynajęcia przy rodzinie, Grzybowska Nr 10, mieszkania 13. n1-1-21367-

W każdym czasie do wynajęcia w bliskości Saskiego Ogrodu

POKÓJ

o dwóch oknach i duży salon z balkonem, tenże umeblowany, za cenę umiarkowaną. Wejście wspólne. Zielna Nr 17 róg Świętokrzyskiej. Wiadomość u stróża. n1-3-21347-

Pokój wspólny

przy emerycie dla panny, za rs. 3. Wiadomość w Kiosku obok Kopernika. n1-1-21353-

Jest do wynajęcia duży

POKÓJ

umeblowany za rs. 20 miesięcznie. Wiadomość na ulicy Kruczej Nr 13bb, na 1-em piętrze w prawej oficynie n1-1-21352-

Zaraz lub od kwartału do wynajęcia za umiarkowaną cenę

Cztery piwnice,

suche, obszerne, z bardzo wygodnym wejściem i szerokimi schodami. Wiadomość u Rządcy Hotelu Słowiańskiego Nr 500b (17). n1-3-21287-

Od 8-go Października r. b. jest do wynajęcia

MIESZKANIE,

składające się z 2 pokoi, przedpokoju i kuchni ze zlewem, z 2-ma wchodami od frontu na 2-em piętrze. Wiadomość na miejscu u stróża. — Panska Nr 22, trzeci dom od rogu Marijskiej. n1-3-21295-

Do najęcia od dnia 1 Października 1880 r.

LOKAL,

dogodny, składający się z dwóch Sklepów i mieszkania, elegancko urządzone na Aptekę, Kawiarnię, Restaurację lub inny proceder przy ulicy Wspólnej pod Nr 20, drugi dom od rogu ulicy Kruczej. Na żądanie może być podzielone. Wiadomość u Rządcy na miejscu. n1-6-21306-

Do wynajęcia od 1-go Października r. b.

4 Pokoje,

kuchnia, piwnica na 1-m piętrze. Lokal fabryczny wraz z siłą parą lub bez takowej, przydatny na wszelki rodzaj fabrykacji, oraz małe lokale po cenach bardzo niskich. Wiadomość u właściciela Nr 11 (5009), ulica Załopowa przy Wolskich rogatkach. n1-3-21257-

Jest do wynajęcia

POKÓJ

z meblami i usługą, lub bez takowych. — Plac św. Aleksandra Nr 7, mieszkania 12. n1-3-21238-

POKÓJ

na 3-m piętrze, od frontu, z meblami i usługą, dla kobiety lub kawalera miłującego spokój. — Ulica Żorawia Nr 10, mieszkania Nr 6. Tamże jest Salon obszerny do wynajęcia. n1-3-21254-

Pokój

od frontu, na 1-m piętrze, przy rodzinie do wynajęcia w każdym czasie, za Rs. 8 miesięcznie. — Ulica Świętojańska Nr 25; tamże przyjmuje się szycie na maszynie. n1-1-21324-

Do wynajęcia zaraz

Pokój z meblami.

Niecała Nr 12. Wiadomość u Kandyd. praw Luniewskiego. n1-1-21321-

Jest do wynajęcia

POKÓJ

frontowy, parterowy, o 2-ach oknach, stępnym był dla jublera, zegarmistrza, modniarki i t. p. — Wiadomość w sklepie spożywczym, ulica Orla Nr 4. n1-3-21318-

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Października r. b.

LOKAL,

składający się z salki, pasaży i pokoju, od frontu, w antresoli, przy ulicy Wierzbowej, w domu hr. Lud. Krasieńskiego Nr 1, stróż wskazuje. n1-3-21313-

Z Meblami 2 Pokoje

i Przedpokój do wynajęcia zaraz na 2 miesiące na Nowym-Swiece Nr 1, mieszkania Nr 10, 1-sze piętro od frontu, stróż wskazuje. n1-2-21328-

Pokój z opalem,

z osobnem wejściem, do najęcia od 1-go Października r. b. — Nowy-Swiat Nr 29, róg Chmielnej, wiadomość tamże w Dystrybucji. n1-3-21331-

Sklep Wiktualowy.

jest do odstąpienia w każdym czasie, z pokojem, przy ulicy Kruczej Nr 2. n1-3-21366-

Sklep Wiktualowy

nowo urządzony, bardzo dobrze, bez towaru, może być otwarty w każdym czasie. Mieszkanie bardzo dobre z wszelkimi wygodami, kontrakt trzyletni. Ulica Bracka Nr 4, dom nowobudujący. Bliższa wiadomość w tymże sklepie. 1-3 21377-D

Sklep Wiktualowy

z Dystrybucją, z całym urządzeniem, do sprzedania za przystępną cenę. — Leszno Nr 37. n2-3-21026-

Nagrody rs. 5.

Zgubionym został Zegarek złoty, damski, cyfry linder, o jednej kopercie, w dniu 11 Września r. b., przechodząc z Starej na Nową Pragę. Łaskawy znalazca zechce odnieść na ulicę Świętokrzyską, pod Nr 23, do Pielechowskiego, gdzie powyższą nagrodę otrzyma. n-21526-1-0

Rs. 5 Nagrody.

W zeszłą Sobotę, w Saskim Ogrodzie zgubiono Bransoletkę z koralami i turkusami, stanowiącą pamiątkę. Upraszam łaskawego znalazcę o odesłanie takowej, na ulicę Połacką pod Nr 11, do Dystrybucji, za powyższą nagrodą. n-21286-1-3

W sobotę dnia 11 Września, między godz. 7 a 8 wieczorem, w przejeździe przez Tłomackie od Bielańskiej ku ulicy Leszno zginęły trzy

DAMSKIE SUKNIE, z których jedna jasno szara, koloru „cocher”, ubierana wstążkami w pasy jaśniejsze, firma p. Meisner; druga granatowa z takimże atłasem i firmą p. Randau, trzecia czarna krepowa z odpasowaniem liści złotych „genre Pompadour”. Staniki od wymienionych sukien znajdują się u właścicieli. Upraszam kupujących o nienabywanie rzeczonych sukien i zwrócenie uwagi. Znalazca otrzyma nagrody 12 rubli, zgłaszając się na ulicę Leszno, Nr 7, mieszkania Nr 5. n1-1-21384-

W Sobotę około godz. 8 wieczorem, przechodząc około Cukierni p. Kozłowskiego zginęła

SUCZKA,

małenka, stara, chora, na szyi gruczoły, oko zepsute, w kasztanowate łatki. Kto odproszę, w Nr 16, przy ulicy Aleksandra, obok Kopernika, mieszk. Nr 1, otrzyma sowitą nagrodę. n-21339-1-1

Дозволено Цензурою